

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 2/2010

Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Krystyna Mielczarek

Z-ca Przewodniczącego: Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Michał Klos

Członkowie Kolegium:

- SSA Wincenty Ślawnicki
- SSA Zdzisław Klasztorny
- SSA Jadwiga Wojewoda
- SSA Jolanta Grzegorzczak
- SSA Ewa Chądzyńska
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Jacek Błaszczak

ISSN 1689-7919

Łódź, kwiecień - czerwiec 2010 r.

PRAWO CYWILNE

-11-

Wyrok z dnia 6 marca 2007 r. I ACa 1195/06

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska
Sędziowie: SA Alicja Myszkowska (spr.)
SA Bożena Błaszczyk

Zawarcie przez ubezpieczyciela bezwarunkowej umowy ubezpieczenia pojazdu, który w świetle postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia w dacie objęcia go ochroną ubezpieczeniową ubezpieczeniu nie podlegał, oznaczać musi, że istniejąca w tym zakresie sprzeczność treści wzorca z zawartą przez strony umową, daje pierwszeństwo umowie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2007 r. sprawy z powództwa Katarzyny R. przeciwko S. Towarzystwu Ubezpieczeniowemu E. H. S.A. w S. o odszkodowanie na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 26 czerwca 2006 r. oddała apelację.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w P. T. zasądził od pozwanego S. Towarzystwa Ubezpieczeniowego E. H. S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki Katarzyny R. kwotę 38.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2002 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części umorzył postępowanie oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, z których w szczególności wynika, że w dniu 22 października 2001 r. powódka kupiła w komisie samochód osobowy marki Opel Omega. Środki na zakup pojazdu pochodziły z kredytu za-

ciągniętego w Banku ... S.A. Oddział w K. Samochód został wyprodukowany w 1997 r. dla potrzeb niemieckiej Policji i był wyposażony fabrycznie w immobiliser. Tego samego dnia w K. powódka zawarła umowę ubezpieczenia majątkowego z agencją ubezpieczeniową „H”, działającą w imieniu i na rzecz pozwanego. Pojazd został objęty ochroną ubezpieczoną w ramach ryzyka kradzieży „AUTO CASCO”. Sumę ubezpieczenia określono na 46.875 zł. Składka ubezpieczeniowa została przez powódkę zapłacona. Umowa miała obowiązywać od 23 października 2001 r. do 22 października 2002 r. Integralną częścią umowy były ogólne warunki ubezpieczenia H. 7. (o.w.u.).

W dniu 25 maja 2002 r. samochód powódki został skradziony z parkingu przed targowiskiem „P.” w R. Powódka nie wprowadzała żadnych zmian w wyposażeniu samochodu od dnia jego kupna do dnia kradzieży. Wartość rynkowa pojazdu według jego stanu na dzień kradzieży wynosiła 38.300 zł. Powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę dnia 29 maja 2002 r. Do zgłoszenia dołączyła kartę pojazdu, dowód rejestracyjny oraz dwa kluczyki z pilotem. Dochodzenie w sprawie kradzieży prawomocne umorzono postanowieniem z dnia 17 czerwca 2002 r. Pozwany zwracał się do powódki z szeregiem pytań odnośnie skradzionego samochodu, w tym o ilość zabezpieczeń pojazdu w dniu kradzieży. Powódka odpowiedziała, iż pojazd miał zamontowany fabryczny immobiliser w kluczyku, jak również dodatkowe zabezpieczenie – alarm, wyłączany pilotem dostarczony jej przez poprzedniego właściciela. Pismem z dnia 15 marca 2004 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania na podstawie § 41 ust. 8 pkt b o.w.u. – z powodu braku dodatkowego zabezpieczenia przeciwkradzieżowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Na podstawie umowy zawartej z Bankiem ... S.A. Oddziałem Regionalnym w P. powódka stała się nabywcą wiarytelności z umowy ubezpieczenia. Zdaniem Sądu I instancji, § 38 ust. 1 o.w.u. umożliwia rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej samochodu osobowego o ryzyko kradzieży, a więc wynagrodzenie ubezpieczonemu szkód doznaných wskutek kradzieży pojazdu lub jego części. Spełnione muszą być ku temu następujące warunki: zawarcie umowy ubezpieczenia na okres nie krótszy od 12 miesięcy, opłacenie dodatkowej składki i zainstalowanie wymaganych przez ubezpieczyciela urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą. Bezsporne w sprawie jest, że powódka zawarła z pozwanym umowę na

odpowiedni okres i zapłaciła stosowną składkę. Jediną kwestią sporną było zatem, czy skradziony samochód był wyposażony w dwa urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą dopuszczone do obrotu na rynku polskim na podstawie uzyskanego certyfikatu wymaganego przez odpowiednie przepisy prawa, czego dla pojazdów o wartości przekraczającej 40.000 zł wymagał § 38 ust. 2 pkt 2 o.w.u. W ocenie Sądu Okręgowego, zostało udowodnione, że w samochodzie powódki zostały zainstalowane dwa zabezpieczenia: immobiliser i alarm. Nie było zatem żadnych podstaw, aby pozwany mógł odmówić wypłaty odszkodowania powołując się na § 41 ust. 1 pkt 8 a o.w.u. Jest zatem związany z mocy art. 805 § 1 k.c. w zw. z § 44 ust. 1 i 2 o.w.u. oraz § 4 pkt 39 i 43 o.w.u. zobowiązaniem do spełnienia określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie zdarzenia ubezpieczeniowego. W niniejszej sprawie zobowiązanie to zostało skonkretyzowane jako obowiązek zapłaty ubezpieczonemu wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody, nie przekraczając sumy ubezpieczenia. Ustalając wysokość żądania powódki Sąd I instancji odwołał się do dowodu z opinii biegłego sądowego w dziedzinie mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego. Z powyższych względów powództwo zostało uwzględnione do kwoty 38.300 zł. O odsetkach orzeczono po myśli art. 481 § 1 i art. 482 § 2 w zw. z art. 817 § 1 k.c. Postępowanie co do żądania zasądzenia kwoty powyżej 38.300 zł umorzono, gdyż powódka cofnęła w tym zakresie pozew ze skutkiem prawnym (art. 355 § 1 k.p.c.). Sąd Okręgowy postanowił o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz obciążając go kosztami postępowania, zarzucając: naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego sprawy wskutek przyjęcia, że pozwany wiedział, że pojazd powódki nie spełnia wymagań określonych w o.w.u. oraz poprzez przyjęcie, że powódka spełniła wymogi zawartej umowy ubezpieczenia warunkujące udzielenie jej ochrony ubezpieczeniowej; naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 k.c. w zw. z § 41 ust. 1 pkt 8 lit. b i d i § 38 ust 2 pkt 2 o.w.u., poprzez przyjęcie, że powódce należy się odszkodowanie z umowy ubezpieczenia pomimo naruszenia postanowień dotyczących zabezpieczenia

pojazdu w sposób przewidziany w umowie stron i nieprzedłożenia przez powódkę ubezpieczycielowi kompletu kluczy służących do otwarcia pojazdu w liczbie podanej we wniosku ubezpieczeniowym wraz z kompletem urządzeń uruchamiających systemy alarmowe. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku, poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, według złożonego zestawienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, mimo częściowo trafnie podniesionego w niej zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodzić się bowiem należy ze skarżącym, że materiał dowodowy sprawy nie był wystarczający do przyjęcia, że w samochodzie objętym ochroną ubezpieczeniową były zamontowane dwa zabezpieczenia. W protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie oraz w zgłoszeniu szkody powódka wyraźnie podała, że samochód miał zamontowany immobiliser i centralny zamek. Dopiero w toku likwidacji szkody oraz niniejszego postępowania sądowego powódka po raz pierwszy zaczęła podnosić, że samochód jednak miał zamontowany autoalarm. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla potrzeb rozpoznawanej sprawy można – bez wdawania się w szczegółowe rozważania – przyjąć, że powódka nie udowodniła zgodnie z art. 6 k.c., że ubezpieczony przez nią samochód w dacie kradzieży posiadał dwa wymagane przez ubezpieczyciela zabezpieczenia przeciwkradzieżowe. Ustalenie takie, odmienne od poczynionego przez Sąd I instancji, nie niweczy jednak w żaden sposób zasadności roszczenia powódki opartego na art. 805 k.c.

Z wniosku ubezpieczeniowego, zawierającego ofertę zawarcia umowy ubezpieczenia wynika, że zamiarem powódki było ubezpieczenie samochodu osobowego o wartości przekraczającej kwotę 40.000 zł. W dokumencie tym powódka zaznaczyła, że pojazd posiada zabezpieczenie chroniące przed kradzieżą w postaci immobilisera. Zgodnie z § 38 ust. 2 pkt 2 o.w.u., ochroną ubezpieczeniową w zakresie ryzyka kradzieży mogą być objęte pojazdy o wartości powyżej 40.000 zł pod warunkiem, że posiadają one dwa urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą. Pomimo tego zastrzeżenia umownego i

wskazania przez powódkę jednego urządzenia zabezpieczającego, pozwany ubezpieczyciel przyjął od powódki składkę ubezpieczeniową, wystawił polisę i doręczył powódce ogólne warunki ubezpieczenia, co wywołało skutek w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia. Podkreślić należy, że przepis art. 384 § 1 k.c. przewiduje związanie stron treścią wzorca umownego na zasadzie konsensu normatywnego, realizującego się w razie wręczenia, przy zawarciu umowy ubezpieczającego, tekstu ogólnych warunków ubezpieczenia. Działanie wzorca wyłącza jednak nie tylko niedopełnienie obowiązku doręczenia go przy zawarciu umowy, ale także jego sprzeczność z umową. Art. 385 § 1 k.c. ustanawia bowiem zasadę priorytetu umowy względem wzorca. Zawarcie umowy ubezpieczenia mienia, które według treści ogólnych warunków ubezpieczenia, ubezpieczeniu podlega wyłącznie po spełnieniu określonych warunków, które – jak w niniejszej sprawie – *de facto* nie zostały spełnione, pociąga za sobą konieczność rozwiązania kolizji między umową i wzorcem umownym w sposób określony w tym przepisie (por. wyrok SA w Białymstoku z 14 grudnia 2005 r., I ACa 670/05, OSAB 2005, nr 4, poz. 3). Skoro zatem w dacie złożenia oferty o zawarcie umowy ubezpieczenia samochód powódki nie posiadał dwóch wymaganych zabezpieczeń, pozwany ubezpieczyciel mógł (a wręcz powinien) – wbrew temu co jest podnoszone w apelacji – odmówić zawarcia umowy ubezpieczenia dobrowolnego, jakim jest ubezpieczenie AUTO-CASCO obejmujące ryzyko kradzieży (ubezpieczyciel nie może natomiast odmówić zawarcia ubezpieczenia obowiązkowego). W omawianej sytuacji pozwany był również uprawniony do zawarcia umowy ubezpieczenia, przy czym winien zaznaczyć w niej, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpocznie się dopiero od dnia przedstawienia mu dowodu zainstalowania brakującego zabezpieczenia i poczynienia stosownej adnotacji na polisie (argument z art. 814 § 1 zd.1 k.c.). Zawarcie przez pozwanego ubezpieczyciela bezwarunkowej umowy ubezpieczenia pojazdu, który w świetle postanowień o.w.u. w dacie objęcia go ochroną ubezpieczeniową ubezpieczeniu nie podlegał, oznaczać musi, że istniejąca w tym zakresie sprzeczność treści wzorca z zawartą przez strony umową, daje pierwszeństwo umowie. W konsekwencji powyższego zawarta przez strony umowa była ważna, z tym że treść łączącego strony stosunku ubezpieczenia została ukształtowana przez same oświadczenia woli (znajdujące swoje odbicie w polisie ubezpieczeniowej) oraz pozostałe nie-

sprzeczne z umową postanowienia o.w.u., a także ustawę, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje. Wymienione źródła odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń zobowiązywały go do wypłaty powodce odszkodowania, skoro – jak trafnie przyjęto w zaskarżonym orzeczeniu – nastąpiło zajście przewidzianego w umowie zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci kradzieży pojazdu.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu skarżącego rozwiniętego w uzasadnieniu apelacji, że obowiązkiem ubezpieczającego jest skuteczne zabezpieczenie ubezpieczonego pojazdu nie w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, a w chwili kradzieży pojazdu. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, przedmiotem zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, z wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z postanowień o.w.u., mógł być samochód osobowy o wartości powyżej 40.000 zł, o ile posiadał, co najmniej dwa wymagane zabezpieczenia przeciwkradzieżowe (§ 38 ust. 2 pkt 2 o.w.u.). Jeśli zatem pozwany zakład ubezpieczeń chciał powoływać się na brak tych dwóch zabezpieczeń, jako podstawę odmowy wypłaty odszkodowania, to musiały one istnieć, co do zasady (z opisanym wcześniej wyjątkiem wywiezionym z art. 814 § 1 zd.1 k.c.), już w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia, a ściślej w dacie objęcia ochroną ubezpieczeniową. Natomiast § 41 ust. 1 pkt 8 lit. a stanowiący, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jeżeli w chwili dokonania kradzieży pojazd nie posiadał zainstalowanych urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą, określonych w § 38 o.w.u., należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozumieć w ten sposób, że zakład ubezpieczeń zwolniony jest z obowiązku wypłaty odszkodowania wówczas, gdy po zawarciu umowy ubezpieczenia pojazdu posiadającego wymagane zabezpieczenia przeciwkradzieżowe, ubezpieczający zdemontuje, co najmniej jedno z nich.

Skarżący bezzasadnie powołuje się również na fakt, że powódka nie przedłożyła w postępowaniu likwidacyjnym wszystkich kompletów kluczy i urządzeń uruchamiających systemy alarmowe – wskazanych we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, co w jego ocenie uzasadnia odmowę wypłaty odszkodowania na podstawie § 41 ust. 1 pkt 8 lit. d o.w.u. W przedmiotowym wniosku, w części zawierającej zapytanie o ilość kompletów kluczy, została wpisana informacja o dwóch kompletach i taką ilość kluczy powódka złożyła ubezpieczycielowi zgłaszając szkodę. Natomiast jeśli chodzi o złożenie tylko jed-

nego pilota, to skoro w samochodzie powódki nie było zainstalowanego autoalarmu, to powódka nie była w posiadaniu pilota służącego do jego uruchamiania. Treść wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, w którym nie wskazano w ogóle posiadania przez powódkę jakiegokolwiek pilota od autoalarmu, jest prostą konsekwencją tego ustalenia. Skoro zatem powódka nie wymieniła we wniosku ubezpieczeniowym ilości posiadanych pilotów do autoalarmu, bo ich nie posiadała, to tym samym nie mogła ich złożyć dla potrzeb likwidacji szkody. Natomiast złożony do akt szkody pilot służy zapewne do uruchamiania centralnego zamka, który nie jest urządzeniem zabezpieczającym przed kradzieżą. O istnienie takich urządzeń powódka nie była pytana we wniosku.

Wobec tego, że skarżący nie podniósł jakichkolwiek argumentów odnoszących się do wysokości zasądanego świadczenia z umowy ubezpieczenia AUTO-CASCO, Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia Sądu I instancji co do wartości rynkowej utraconego pojazdu powódki objętego ochroną ubezpieczeniową.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono z mocy art. 98 w zw. z art. 108 i art. 391 § 1 k.p.c.

**Postanowienie
z dnia 6 listopada 2009 r.
I ACa 813/09**

Przewodniczący: SSA Lilla Mateuszczyk
Sędziowie: SA Hanna Rojewska (spr.)
SA Tomasz Szabelski

Skarga o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem sądu apelacyjnego, wydanym w trybie art. 61 ust. 3 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547 ze zm.), oddalającym zażalenie na postanowienie sądu okręgowego oddalające odwołanie od uchwały rady miejskiej w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, jest niedopuszczalna.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2009 r. sprawy ze skargi Andrzeja Sz. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2009 r. z odwołania Andrzeja Sz. od uchwały Rady Miejskiej w Ż. z dnia 25 lutego 2009 r. nr XXXV/181/2009 w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego z udziałem Rady Miejskiej w Ż. oraz Komisarza Wyborczego w S. postanawia: odrzucić skargę o wznowienie postępowania.

Z uzasadnienia

W dniu 28 września 2009 r. do Sądu Apelacyjnego w Łodzi wpłynęła skarga Andrzeja Sz. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2009 r.

Jako podstawę wznowienia skarżący podał art. 524 § 1 k.p.c. w zw. z art. 403 § 1 pkt.1 *in fine* w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., podnosząc, że postanowienie objęte skargą zostało oparte na prawomocnym wyroku karnym Sądu Rejonowego dla Ł.-Ś. w Ł. z dnia 8 października 2007 r., (...), utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z

dnia 17 marca 2008 r. (...), który został uchylony na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 26 sierpnia 2009 r., (...) w trybie wznowienia postępowania. Tym samym przesłanka do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego, przysługującego skarżącemu, przestała istnieć.

W oparciu o powyższą skargę Andrzej Sz. wniósł o wznowienie ww. postępowania, zmianę postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2009 r. poprzez uwzględnienie jego zażalenia i uchylenie Uchwały Rady Miejskiej w Ż. z dnia 25 lutego 2009 r., nr XXXV/181/2009 w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego wnioskodawcy.(...).

Sąd Apelacyjny ustalił:

Andrzej Sz. wyrokiem Sądu Rejonowego Sądu Grodzkiego dla Ł.-Ś. w Ł. z dnia 8 października 2007 r. wydanym w sprawie XIX K (...) został uznany za winnego tego, że w dniu 13 września 2006 r. w Ż., w prowadzonej przez siebie restauracji (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, rozpowszechniał bez wymaganego zezwolenia cudze utwory muzyczne i słowno – muzyczne, w wersjach oryginalnych, działając przy tym na szkodę Stowarzyszenia Autorów ZAIKS w W., tj. popełnienia przestępstwa z art. 116 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, 631 ze zm. – dalej: „pr.aut.”). W dniu 17 marca 2008 r. Sąd Okręgowy w Ł. (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację Andrzeja Sz. za oczywiście bezzasadną. (...).

Z uwagi na powyższe w piśmie z dnia 12 lutego 2009 r. Wojewoda Ł. wezwał Radę Miejską w Ż. do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego Andrzeja Sz. Na sesji Rady Miejskiej w dniu 25 lutego 2009 r. Rada Miejska w Ż. uchwałą nr XXXV/181/2009 stwierdziła wygaśnięcie mandatu Andrzeja Sz. z powodu utraty prawa wybieralności. (...).

Andrzej Sz. wniósł do Sądu Okręgowego w Ł. odwołanie od powyższej uchwały, zarzucając jej obrazę art. 190 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547 ze zm. – dalej: „ordynacja wyborcza”), polegającą na błędnym uznaniu, że czyn określony w art. 116 ust.1 pr.aut. stanowi przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, podczas gdy takim nie jest. Oznacza to, że nie utracił on prawa wybieral-

ności. Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie za-
skarżonej uchwały w całości. (...).

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2009 r., wydanym w sprawie o
sygn. akt (...) Sąd Okręgowy w Ł. oddalił odwołanie, podnosząc, że
w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że radny Andrzej Sz. zo-
stał prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 116 ust.
2 pr.aut., które jest przestępstwem umyślnym i ściganym z oskarżenia
publicznego, a zatem stosownie do postanowień art. 7 ust. 2 ordynacji
wyborczej wystąpiła obligatoryjna przesłanka do stwierdzenia wyga-
śnięcia mandatu radnego. (...).

Na powyższe postanowienie Andrzej Sz. wniósł zażalenie, które
zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z
dnia 9 czerwca 2009 r. (...).

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd II instancji podzielił pogląd Sądu
Okręgowego, iż przestępstwo, za które został skazany Andrzej Sz. jest
przestępstwem umyślnym i przestępstwem publiczno - skargowym,
ściganym na wniosek. To zaś stanowiło obligatoryjną przesłankę do
stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. (...).

Zarządzeniem z dnia 3 lipca 2009 r., nr 174/2009 Wojewoda Ł. za-
rządził wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Ż. w okręgu wy-
borczym nr 5. (...).

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2009 r., (...) Sąd Apelacyjny w
Ł. wznowił postępowanie w sprawie XIX K (...) Sądu Rejonowego
dla Ł. – Ś. w Ł., uchylił wyrok tegoż Sądu z dnia 8 października 2007
r. oraz wyrok Sądu Okręgowego w Ł. dnia 17 marca 2008 r., (...) i
przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu
dla Ł. – Ś. w Ł., podnosząc w uzasadnieniu, że w analizowanej spr-
awie wystąpiła okoliczność w postaci braku skargi uprawnionego
oskarżyciela, określona w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. (...).

Pismem z dnia 4 września 2009 r. Andrzej Sz., w związku z treścią
postanowienia Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 26 sierpnia 2009 r.,
zwrócił się do Wojewody Ł. o uchylenie zarządzenia z dnia 3 lipca
2009 r., nr 174/2009 w przedmiocie zarządzenia wyborów uzupełnia-
jących. (...).

Pismem z tego samego dnia Andrzej Sz., zwrócił się do Rady
Miejskiej w Ż. o wydanie uchwały uchylającej uchwałę nr
XXXV/181/2009 stwierdzającą wygaśnięcie mandatu radnego z po-
vodu utraty przez niego prawa wybieralności. (...).

W dniu 8 września 2009 r. zostały przeprowadzone wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Ż., w wyniku których mandat radnego uzyskał Jerzy R. Do czasu ich przeprowadzenia nie została uchylona ani uchwała Rady Miejskiej w Ż. nr XXXV/181/2009 stwierdzająca wygaśnięcie mandatu radnego Andrzeja Sz. z powodu utraty przez niego prawa wybieralności, ani też nie zostało uchylone zarządzenie Wojewody Ł. z dnia 3 lipca 2009 r., nr 174/2009 w przedmiocie zarządzenia wyborów uzupełniających. (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarga o wznowienie postępowania jako niedopuszczalna podlega odrzuceniu.

Przepis art. 524 § 1 k.p.c., który został wskazany przez Andrzeja Sz. jako główna podstawa wznowienia postępowania w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, reguluje zagadnienie wznowienia postępowania nieprocesowego. Stanowi on, że uczestnik postępowania może żądać wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, jednakże wznowienie nie jest dopuszczalne, jeżeli postanowienie kończące postępowanie może być zmienione lub uchylone.

Ponieważ przepis ten nie reguluje problematyki wyczerpująco, poza sporem jest, że w sytuacjach wykraczających poza jego unormowanie, stosuje się odpowiednio przepisy art. 399 – 416 k.p.c. Stąd też skarżący odwołuje się do treści art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., w myśl którego można żądać wznowienia na tej podstawie, że wyrok został oparty na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym.

U podstaw oceny dopuszczalności wniesienia skargi o wznowienie postępowania w sprawie o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego, wyrażonej przez Andrzeja Sz. w uzasadnieniu skargi, legło zapartywanie, iż skoro orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2009 r. jest prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, zapadłym w postępowaniu nieprocesowym, od którego ordynacja wyborcza nie przewiduje żadnego innego środka umożliwiającego zmianę lub uchylenie orzeczenia Sądu II instancji, to w sytuacji zaistnienia przesłanki z art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., dopuszczalna jest skarga o wznowienie postępowania na podstawie art. 524 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, poglądu powyższego nie sposób jednak zaaprobować. Dokonując bowiem oceny dopuszczalności skargi o

wznowienie postępowania, którego przedmiotem jest stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego, należy mieć na uwadze przede wszystkim szczególny charakter takiego postępowania, którego zasady uregulowane są w ordynacji wyborczej. Art. 191 ust. 1 tejże ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały, stanowi, że od uchwały rady o wygaśnięciu mandatu radnego z przyczyn, o których mowa w art. 190 ust. 1 pkt 3, zainteresowanemu przysługuje odwołanie do właściwego sądu okręgowego w terminie 7 dni od dnia jej doręczenia. Przepisy art. 60 i 61 stosuje się odpowiednio.

Stosownie do dyspozycji art. 60 ust. 1 ordynacji wyborczej, sąd okręgowy rozpoznaje protesty (odwołanie radnego), w postępowaniu nieprocesowym, w ciągu 30 dni po upływie terminu do wnoszenia protestów, w składzie 3 sędziów, z udziałem zainteresowanych, komisarza wyborczego i przewodniczących właściwych komisji wyborczych, stosując odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Powyższe oznacza, że jest to przepis szczególny, na mocy którego sprawy objęte dyspozycją art. 191 ust. 1 ordynacji wyborczej podlegają rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym, którego przepisy stosuje się odpowiednio. W pierwszej więc kolejności, na zasadzie *lex specialis* uwzględnia się przepisy ordynacji wyborczej, a jeśli uregulowania w niej nie są wystarczające, to dopiero stosuje się odpowiednio przepisy postępowania nieprocesowego, a następnie, gdy również i ta regulacja nie jest wyczerpująca, przepisy o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.).

Zgodnie z ogólnie przyjętymi w prawie zasadami „odpowiedniego” stosowania przepisów, niektóre z nich znajdą zastosowanie wprost, bez żadnych modyfikacji i zabiegów adaptacyjnych, inne tylko pośrednio, a więc z uwzględnieniem konstrukcji, istoty i odrębności postępowania, w których znajdują zastosowanie, a jeszcze inne nie będą mogły być wykorzystane w żadnym zakresie.

Przepisy ordynacji wyborczej regulujące tryb rozpoznawania protestów wyborczych, w tym i odwołań w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego zawierają niewątpliwie uregulowania odmienne od zawartych w kodeksie postępowania cywilnego, odnoszących się do postępowania nieprocesowego. I tak np. sąd okręgowy rozpoznaje ww. sprawy w składzie 3 sędziów zawodowych, w ciągu 30 dni po upływie terminu do wnoszenia protestów, w sytuacjach ści-

śle wymienionych w przepisach ordynacji wyborczej pozostawia protesty bez dalszego biegu. Niewątpliwie wynika to z charakteru problematyki objętej powyższą ustawą.

Odmienne niż w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego ustawa ta reguluje także zagadnienie zaskarżenia orzeczenia sądu apelacyjnego, rozpoznającego zażalenie na postanowienie sądu okręgowego, stanowiąc w przepisie art. 61 ust. 3 ustawy, że na postanowienie sądu apelacyjnego nie przysługuje środek zaskarżenia. To sformułowanie, jak trafnie podnosi Rada Miejska w Ż. w odpowiedzi na skargę, w powiązaniu z charakterem postępowania w sprawach protestów wyborczych przesądza o niedopuszczalności skargi o wznowienie postępowania.

Środki zaskarżenia służą do uchylecia albo zmiany orzeczenia sądu i można je podzielić na środki zaskarżenia zwyczajne, zwane odwoławczymi (apelacja, zażalenie), środki zaskarżenia szczególne (np. sprzeciw od wyroku zaocznego, sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, skarga na czynność komornika) oraz środki zaskarżenia nadzwyczajne służące obaleniu prawomocnych orzeczeń (skarga kasacyjna, skarga o wznowienie postępowania, skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia).

Określenie charakteru skargi o wznowienie postępowania wywołało liczne kontrowersje w doktrynie. Często określa się tę skargę jako nadzwyczajny środek zaskarżenia (bądź nadzwyczajny środek odwoławczy), służący do wzruszania prawomocnych orzeczeń, w przeciwieństwie do środków zwyczajnych służących w stosunku do nieprawomocnych orzeczeń. Można też zetknąć się z poglądami kwalifikującymi skargę o wznowienie postępowania jako pismo zbliżone do pozwu, którego skutkiem jest wszczęcie nowego postępowania. Konsekwencją tego jest traktowanie skargi o wznowienie jako środka prawnego o mieszanym charakterze, zawierającym zarówno cechu środka zaskarżenia, jak i powództw (zob. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Jakubecki Andrzej, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P., Oficyna 2008).

Dominującym w doktrynie jest jednak pogląd, że skarga o wznowienie postępowania jest środkiem zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym.

czajnym (zob. „Postępowanie cywilne. Zarys wykładu” W. Siedlecki, Z. Świeboda Warszawa 1998 r., str. 294, „Postępowanie cywilne w zarysie” W. Broniewicz, Warszawa 1998 r., str. 253, „Postępowanie cywilne” T. Misiuk – Jodłowska, J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, K. Weitz, Warszawa 2007 r., str. 471–472).

Tak też traktuje skargę o wznowienie postępowania SN (zob. uzasadnienie postanowienia z dnia 10 kwietnia 2001 r., I CZ 25/01, OSNC 2001, Nr 12, poz. 176).

Nieco inaczej natomiast postrzega instytucję skargi o wznowienie postępowania TK, który w wyroku z dnia 13 maja 2002 r., SK 32/01, OTK–A 2002/3/31, stwierdził, że art. 72 ust. 3 zd. 3 ordynacji wyborczej rozumiany jako wyłączający dopuszczalność wznowienia postępowania jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. W uzasadnieniu tegoż wyroku TK zakwestionował przyjęte w doktrynie traktowanie skargi o wznowienie postępowania jako środka zaskarżenia. W jego ocenie systematyka Kodeksu postępowania cywilnego nie daje podstaw do kwalifikacji żądania wznowienia postępowania do środków odwoławczych, które zostały łącznie z kasacją, uregulowane w innym dziale Kodeksu postępowania cywilnego, a mianowicie dziale V, zatytułowanym środki odwoławcze. Taka systematyka wyraźnie nakazuje wznowienie postępowania traktować, jako instytucję odrębną od środka odwoławczego.

Podkreślił nadto, że wykładnia językowa art. 72 ust. 3 zd. 3 ordynacji wyborczej wskazuje, że wyklucza on dopuszczalność skargi kasacyjnej od wyroku sądu apelacyjnego. Nie wypowieda się zaś w przedmiocie wznawiania postępowania w przypadku określonym w dziale VI Kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd Apelacyjny pragnie jednak w tym miejscu podkreślić, iż zaprezentowany przez TK pogląd co do charakteru skargi o wznowienie postępowania, odbiegający od przyjętego w doktrynie i orzecznictwie sądów, dotyczy regulacji zawartej w art. 72 ust. 3 zd. 3 ordynacji wyborczej, odnoszącej się do postępowania w ramach trwającej kampanii wyborczej.

Postępowanie uregulowane w art. 72 ordynacji wyborczej ma szczególny charakter z uwagi na realizowaną funkcję. Jest ono elementem trwającej kampanii wyborczej i musi prowadzić do szybkiego wyjaśnienia sprawy dotyczącej kandydata na radnego. Dlatego też ustanawia krótki czas postępowania, gdyż od wszczęcia postępowania

w I instancji do wydania orzeczenia sąd ma 24 godziny. Postępowanie w II instancji również nie powinno trwać dłużej niż 24 godziny. Postanowienie zapadłe w II instancji, zgodnie z ust. 3 art. 72 ordynacji wyborczej, podlega natychmiastowemu wykonaniu i nie przysługuje na nie środek zaskarżenia.

Przepis art. 72 ordynacji wyborczej ma spełniać swojego rodzaju funkcję prewencyjną w toku kampanii wyborczej i wykluczać takie zachowania, które prowadzą do podawania informacji o kandydatach na radnego wysoce wątpliwych pod względem zgodności z prawdą materialną. Celem tegoż przepisu jest uniknięcie rozpowszechniania fałszywych informacji o kandydatach na radnego, co zakłóca bieg kampanii. Ustawodawca wybrał postępowanie nieprocesowe, a nie tryb procesu, kierując się względami celowości. Postępowanie to ma bowiem pochodny charakter do prowadzonej kampanii wyborczej i jego podstawowym celem jest niezwłoczne zawiadomienie wyborców, że określone dane i informacje o kandydacie na radnego, przekazane w formie określonej w ust. 1 art. 72 ordynacji wyborczej, są nieprawdziwe. Może jednak zdarzyć się, że w ramach tego uproszczonego postępowania dojdzie do poważnego naruszenia zasady prawdy materialnej. O ile, zdaniem TK, zasadnym jest uproszczenie i skrócenie postępowania z uwagi na jego funkcje, o tyle jego skutkiem nie może być utrzymywanie rozstrzygnięcia niezgodnego z prawdą materialną, czyli nie odpowiadającego wymogom praworządności. Stąd też powinno być gwarantowane prawo do wznowienia postępowania, już niezależnie od kampanii wyborczej, a zatem prowadzenie postępowania w celu dojścia do prawdy materialnej, jeśli wydane w trybie art. 72 ordynacji wyborczej prawomocne orzeczenie budzi w tym zakresie poważne wątpliwości. Ostateczny charakter orzeczenia („na postanowienie sądu apelacyjnego nie przysługuje środek zaskarżenia...”), wydanego w trybie określonym w ordynacji wyborczej nie oznacza wyłączenia prawa do wznowienia postępowania, już niezależnie od trybu postępowania właściwego dla kampanii wyborczej, w celu ustalenia prawdy materialnej. TK wyraźnie podkreślił, że postępowanie w trybie art. 72 ordynacji wyborczej nie może wykluczać ustalenia prawdy materialnej. Musi istnieć możliwość przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Na gruncie doktryny prawa postępowania cywilnego podnosi się, iż zasada prawdy materialnej jest dominującą w stosunku do postulatu szybkości postępowania i tzw. ekonomii procesowej.

Z powyższego wynika, iż ocena zgodności przepisu art. 72 ust. 3 zd. 3 ordynacji wyborczej z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim wyłącza on dopuszczalność wznowienia postępowania, dokonana przez TK dotyczyła ściśle określonego postępowania, w ramach trwającej kampanii wyborczej, w swej istocie zbliżonego do roszczenia o ochronę dóbr osobistych. Stąd pojawiła się teza o dążeniu do ustalenia prawdy materialnej.

Podobne stanowisko TK zajął w stosunku do regulacji zawartych w art. 91 ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 190, poz. 1360 ze zm.), w art. 74 ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz. U. Nr 25, poz. 219 ze zm.) oraz art. 80 ust. 2 zdanie piąte ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467), uznając w wyroku z dnia 21 lipca 2009 r., K 7/09, że ww. przepisy w zakresie, w jakim wyłączają dopuszczalność wznowienia postępowania, są niezgodne z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji RP (Dz. U z 2009, Nr 119, poz. 999).

Jednakże postępowanie, którego dotyczą przepisy art. 60 – 61 ordynacji wyborczej, mające zastosowanie odpowiednio do postępowania wywołanego odwołaniem od uchwały rady o wygaśnięciu mandatu radnego (art. 191 zdanie drugie ww. ustawy), ma zupełnie inny charakter. Regulacje te, co do zasady, dotyczą zagadnienia ważności wyborów do danej rady lub ważności wyboru radnego. Wprowadzenie zasady dwuinstancyjności oraz przyjęcie, że na postanowienie sądu apelacyjnego nie przysługuje żaden środek zaskarżenia, wymuszone zostało charakterem tegoż postępowania i szybkością jego przeprowadzenia tak, by cały proces wyborczy został jak najszybciej zakończony i umożliwił podjęcie działania wybranej w odpowiednim składzie osobowym rady.

Jeśli zaś chodzi o postępowanie w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, Sąd Apelacyjny pragnie podnieść, iż stan faktyczny, z którym ustawa łączy skutek w postaci wygaśnięcia mandatu radnego obejmuje dwa zdarzenia: zaistnienie przesłanki określonej w art. 190 ust. 1 pkt 3 ordynacji wyborczej i uchwałę rady autorytatywnie potwierdzającą, że ta przesłanka faktycznie zaistniała. Oba te

zdarzenia muszą wystąpić łącznie, co oznacza, że samo powstanie okoliczności faktycznej uzasadniającej stwierdzenie wygaśnięcia mandatu nie pozbawia jeszcze mandatu bytu prawnego.

Uchwała rady stwierdzająca wygaśnięcie mandatu radnego ma niewątpliwie charakter deklaratoryjny. To ustawodawca przesądza o utracie mandatu w pewnych okolicznościach prawem określonych. Oświadczenie woli rady zawarte w uchwale stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego ogranicza się tak naprawdę do potwierdzenia zaistnienia tych okoliczności. Mandat nie wygasa więc z woli rady. Na ogół przyjmuje się, że akty deklaratoryjne same nie kreują nowej sytuacji prawnej. Potwierdzają natomiast prawa i obowiązki wynikające dla ich adresatów z ustawy. Nie są to jednak wyłącznie akty potwierdzające, ponieważ nie są całkowicie zdeterminowane przez prawo. Tkwi w nich również pewien element kształtujący. Organ administracyjny bowiem autorytatywnie wiąże treść normy generalnej z sytuacją prawną indywidualnego adresata. Tworzy zatem w ten sposób nową sytuację prawną. To, co było do tej pory w sferze generalnej, odnosi się z mocy tego aktu do konkretnego podmiotu. Uchwała rady gminy stwierdzająca wygaśnięcie mandatu radnego ma więc cechy aktu administracyjnego. Stanowi przejaw władczego działania prawnego organu jednostki samorządowej, skierowanego na wywołanie konkretnych skutków prawnych w sytuacji prawnej indywidualnego podmiotu. Rada rozstrzyga więc o tym, czy zachodzi ustawowa przesłanka wygaśnięcia mandatu. Co do zasady tego rodzaju rozstrzygnięcia wywołują skutki prawne z chwilą ich podjęcia, z mocą od chwili zaistnienia okoliczności powodujących wygaśnięcie mandatu radnego. Jeżeli jednak od uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego przysługuje odwołanie do sądu powszechnego, to mamy do czynienia ze szczególną sytuacją, kiedy wygaśnięcie mandatu następuje z dniem wydania przez sąd orzeczenia, oddalającego odwołanie. Ponieważ postępowanie jest dwuinstancyjne, to wygaśnięcie mandatu radnego następuje z dniem wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia, oddalającego zażalenie wnioskodawcy na orzeczenie sądu pierwszej instancji, oddalającego jego odwołanie.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy poza sporem jest, że zarówno w dacie podjęcia przez Radę Miejską w Ż. uchwały nr XXXV/181/2009 stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego Andrzeja Sz. z powodu utraty prawa wybieralności, jak i wydania przez

Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowienia oddalającego zażalenie wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 1 kwietnia 2009 r., oddalające jego odwołanie od powyższej uchwały, Andrzej Sz. był prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 116 ust. 2 pr. aut. (...), tj. przestępstwa umyślnego i ściganego z oskarżenia publicznego, a zatem stosownie do postanowień art. 7 ust. 2 ordynacji wyborczej, wystąpiła obligatoryjna przesłanka do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Poza sporem jest również, że z datą wydania przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowienia oddalającego zażalenie, nastąpiło wygaśnięcie mandatu radnego Andrzeja Sz., konsekwencją czego było zarządzenie i przeprowadzenie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Ż. i wybór na wolny mandat innej osoby.

Ponieważ instytucja wznowienia postępowania polega na ponownym rozpoznaniu sprawy, zakończonej prawomocnym orzeczeniem co do istoty, jeśli spełnione zostaną przesłanki przewidziane w Kodeksie postępowania cywilnego, ma ona charakter wyjątkowy i nadzwyczajny. Winna zatem przed wszystkim uwzględniać istotę postępowania, którego dotyczy. Wbrew twierdzeniom skarżącego sam fakt, że postępowanie w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego toczyło się w postępowaniu nieprocesowym, nie otwiera mu automatycznie drogi do wniesienia skargi o wznowienie postępowania w oparciu o przepis art. 524 § 1 k.p.c. O czym była mowa powyżej, regulacje zawarte w ordynacji wyborczej stanowią *lex specialis* w stosunku do regulacji zawartych w kodeksie postępowania cywilnego. Ustawodawca, mając na uwadze dość szczególny charakter postępowania objętego tą ustawą, zmierzającego do szybkiego wyjaśnienia statusu radnego, którego wygaśnięcie zostało stwierdzone uchwałą rady, wobec spełnienia się z mocy ustawy przesłanki utraty prawa wybieralności, w art. 61 ust. 3 zdanie drugie ustawy, wyraźnie i w sposób kategoryczny stwierdził, że na postanowienie sądu apelacyjnego nie przysługuje środek zaskarżenia, a więc zarówno skarga kasacyjna, jak i skarga o wznowienie postępowania. Ustanowił zamknięty katalog środków przysługujących zainteresowanemu w postaci odwołania do właściwego sądu okręgowego oraz zażalenia na postanowienie sądu okręgowego do właściwego sądu apelacyjnego, gwarantując mu tym konstytucyjne prawo dostępu do sądu.

Trudno również nie dostrzec, że zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego termin do wznowienia postępowania wynosi 3

miesiące od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, a żądanie wznowienia postępowania można kierować w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się orzeczenia. Zestawienie tych terminów z istotą postępowania, którego dotyczy niniejsza skarga o wznowienie, między innymi kadencyjnością Rady Miejskiej w Ż. wyraźnie wskazuje na to, że niedopuszczalność wznowienia postępowania w tych sprawach jest racjonalna i obiektywnie uzasadniona.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, iż skarga Andrzeja Sz., jako niedopuszczalna podlega odrzuceniu, w oparciu o przepis art. 410 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 61 ust. 3 zdanie drugie i w zw. z art. 191 ust. 1 zdanie drugie ordynacji wyborczej.

-13-

Postanowienie
z dnia 21 maja 2009 r.
I ACz 425/09

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk

SA Bożena Wiklak

1. Uprawniony żądając obciążenia kilku nieruchomości dłużnika hipoteką przymusową (art. 109 w zw. z art. 110 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece - jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.), powinien wskazać we wniosku, w jakiej części wierzytelność ma być zabezpieczona na poszczególnych nieruchomościach.

2. Wobec treści art. 738 k.p.c. sąd, rozpoznający wniosek o udzielenie zabezpieczenie powództwa, nie jest władny samodzielnie ustalić, w jakiej części wierzytelność ma być zabezpieczona na poszczególnych nieruchomościach.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2009 r. sprawy z powództwa Zygmunta D. przeciwko Grzegorzowi K. o zapłatę, na skutek zażalenia powoda, od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 kwietnia 2009 r. postanawia: oddalić zażalenie.

Z uzasadnienia

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w K. udzielił powodowi Zygmuntowi D. zabezpieczenia roszczenia o zapłatę wraz z odsetkami i kosztami postępowania, przeciwko pozwanemu Grzegorzowi K. poprzez zajęcie na rzecz powoda wierzytelności pozwanego z określonych rachunków bankowych do kwoty 9.693.895 zł. W pozostałym zakresie wniosek powoda oddalił. Sąd I instancji uznając, iż spełnione zostały przesłanki zabezpieczenia roszczenia z art. 730¹ k.p.c., zabezpieczył roszczenie o zapłatę poprzez zajęcie wierzytelności z rachunków bankowych wskazanych przez powoda. Oddalając wniosek powoda w zakresie ustanowienia hipoteki przymusowej Sąd Okręgowy podniósł, iż w istocie wniosek powoda dotyczy ustanowienia hipoteki przymusowej łącznej, a nie zostały spełnione przesłanki do jej ustanowienia wynikające z art. 111¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz. U. z 2001, Nr 124, poz. 1361 ze zm. – dalej: „u.k.w.h.”).

Zażalenie na powyższe postanowienie, w zakresie oddalenia wniosku, złożył powód. Zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie art. 747 pkt 2 k.p.c. oraz art. 76, art. 104, art. 110, art. 111 i art. 111¹ ust. 1 u.k.w.h. Zdaniem powoda, w jego wniosku jest przytoczona dosłownie treść art. 747 pkt 2 k.p.c. co nie może być uznane za hipotekę łączną, skoro hipoteka przymusowa jest hipoteka kaucyjną. Wniosek powoda zmierza do tego, aby hipoteka obciążała osobno każdą z tych nieruchomości, natomiast nie dotyczy łącznego obciążenia jednym prawem kilku nieruchomości. W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonej części postanowienia i obciążenie wskazanych nieruchomości oraz udziału w nieruchomości na rzecz powoda hipoteką przymusową w kwocie 9.693.895 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne.

Stosownie do treści art. 109 ust. 1 u.k.w.h., wierzyciel, którego wierzytelność jest stwierdzona tytułem wykonawczym, określonym w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym, może na podstawie tego

tytułu uzyskać hipotekę na wszystkich nieruchomościach dłużnika (hipoteka przymusowa). Art. 110 u.k.w.h. przewiduje możliwość uzyskania hipoteki przymusowej także na podstawie tymczasowego zarządzenia sądu, czyli w obecnym stanie prawnym postanowienia o zabezpieczeniu. Tak uzyskana hipoteka jest hipoteką kaucyjną (art. 111 u.k.w.h.) i może być równocześnie hipoteką łączną, jeżeli zajdą przesłanki z art. 111¹ u.k.w.h.

Hipoteka ma charakter hipoteki łącznej, jeżeli kilka nieruchomości jest obciążonych w celu zabezpieczenia tej samej wierzytelności w taki sposób, że każda nieruchomość gwarantuje zapłatę całej wierzytelności, a wierzyciel ma swobodę wyboru nieruchomości, z których będzie dochodził zaspokojenia. Prawo polskie nie przyjęło konstrukcji jednej hipoteki obciążającej kilka nieruchomości, lecz wielość hipotek, tj. tyle, ile jest nieruchomości obciążonych, zabezpieczających jedną wierzytelność.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wniosek powoda, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, dotyczy ustanowienia hipoteki łącznej na wskazanych nieruchomościach i udziale w nieruchomości. Powód domaga się bowiem, aby jego jedna wierzytelność (9.693.985 zł), zabezpieczona była przez hipoteki na wskazanych nieruchomościach (udziale). Tym samym aby wniosek odniósł skutek, powód obowiązany był wykazać, że spełniona została przesłanka z art. 111¹ u.k.w.h., tj. że nieruchomości te są już obciążone inną hipoteką łączną. Tak się jednak nie stało i trafnie Sąd I instancji oddalił wniosek powoda w tym zakresie.

Należy wskazać, iż hipoteka przymusowa może być ustanowiona na wszystkich nieruchomościach obowiązanego, ale nie jako hipoteka łączna (z wyjątkiem przypadków wymienionych w art. 111¹ u.k.w.h.), lecz jako obciążająca osobno każdą z tych nieruchomości. Uprawniony żądając obciążenia kilku nieruchomości dłużnika hipoteką przymusową powinien wskazać we wniosku, w jakiej części wierzytelność ma być zabezpieczona na poszczególnych nieruchomościach. Wbrew temu, co twierdzi powód, to nie Sąd ma wskazać wysokość „części wierzytelności”, która ma być zabezpieczona na konkretnej nieruchomości, lecz obowiązek ten należy do uprawnionego, gdyż jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, stosownie do treści art. 738 k.p.c. Sąd jest związany wnioskiem uprawnionego. Tym samym nie jest władny podzielić wierzytelności, której zabezpieczenia domaga się powód i

zabezpieczyć poszczególne „części” wierzytelności hipoteką na wskazanych nieruchomościach (udziale).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, uznając zażalenie za niezasadne, oddalił je na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

-14-

Postanowienie
z dnia 5 listopada 2009 r.
I ACz 880/09

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Wiklak

SA Alicja Myszkowska

Niedołączenie przez wnioskodawcę, oryginału lub poświadczonego przez sąd polubowny odpisu jego wyroku lub ugody przed nim zawartej, jak również oryginału zapisu na sąd polubowny lub urzędowo poświadczonego jego odpisu, do wniosku o uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej, stanowi brak formalny w rozumieniu art. 130 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2009 r. sprawy z wniosku Zakładów S. P. „N.” S.A. w N. z udziałem J. AS (dawniej A. – T. N. AS) z siedzibą w Ł. w Norwegii o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego na skutek zażalenia wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 15 września 2009 r. postanawia uchylić zaskarżone postanowienia.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 września 2009 r. w sprawie z wniosku Zakładów S. P. „N.” S.A. w N. z udziałem J. AS (daw-

niej: A. – T. N. AS) z siedzibą w L. Królestwo Norwegii, Sąd Okręgowy oddalił wniosek o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego – Sądu Arbitrażowego (...) z dnia 24 stycznia 2007 r. w zakresie powództwa głównego Zakładów S. P. „N.” S.A. w N.

Sąd Okręgowy wskazał, że do wniosku z dnia 26 sierpnia 2009 r. o stwierdzenie wykonalności wyroku Sądu Arbitrażowego (...) z dnia 24 stycznia 2007 r. (...) w zakresie powództwa głównego wnioskodawca załączył poświadczony przez Sąd Arbitrażowy (...) oryginalny odpis wyroku z dnia 24 stycznia 2007 r., natomiast nie złożyła wymaganego oryginału lub urzędowo poświadczonego zapisu na sąd polubowny wraz z ewentualnym uwierzytelnionym przekładem na język polski. Złożone do akt dokumenty były jedynie kserokopiami, w wersji polskiej nie zostały podpisane przez żadną ze stron, a wersja angielska nie zawierała uwierzytelnionego tłumaczenia i nie była oryginałem zapisu na sąd polubowny Sąd Arbitrażowy (...).

Sąd I instancji podniósł, że z chwilą wydania wyrok sądu polubownego nie uzyskuje mocy prawnej zrównującej go z wyrokiem sądu państwowego i konieczne jest orzeczenie sądu państwowego uznające lub stwierdzające wykonalność wyroku sądu polubownego. Postępowanie w przedmiocie stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego toczy się według uproszczonej procedury i ogranicza się jedynie do badania przez sąd powszechny załączonych do wniosku dokumentów, a samo orzeczenie wydawane jest na posiedzeniu niejawnym. Dla uzyskania przez wnioskodawcę korzystnego rozstrzygnięcia konieczne jest przedłożenie enumeratywnie wskazanych w art. 1213 k.p.c. dokumentów, w przeciwnym wypadku nie zostają spełnione wymogi formalne wniosku o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego.

W przedmiotowej sprawie złożone przez wnioskodawcę dokumenty nie spełniały warunków jednoznacznie określonych dyspozycją art. 1213 k.p.c., zatem Sąd I instancji uznał, że żądanie strony powodowej nie mogło zostać uwzględnione.

Zażalenie na powyższe postanowienie w całości wniósł wnioskodawca, zarzucając naruszenie art. 1213 w związku z art. 130 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bez wyczerpania toku postępowania naprawczego, o którym stanowi art. 130 § 1 k.p.c. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie za-

skarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

Stosownie do treści art. 1213 k.p.c., o uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej sąd orzeka na wniosek strony. Do wniosku strona jest obowiązana załączyć oryginał lub poświadczony przez sąd polubowny odpis jego wyroku lub ugody przed nim zawartej, jak również oryginał zapisu na sąd polubowny lub urzędowo poświadczony jego odpis. Jeżeli wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta albo zapis na sąd polubowny nie są sporządzone w języku polskim, strona jest obowiązana dołączyć uwierzytelniony ich przekład na język polski.

W judykaturze i piśmiennictwie panuje zgodność poglądów, że art. 130 k.p.c. ma zastosowanie zarówno wówczas, gdy pismo procesowe nie odpowiada warunkom formalnym przewidzianym dla pism procesowych w ogóle (art. 126 k.p.c.), jak też wtedy, gdy nie odpowiada szczególnym warunkom formalnym przewidzianym dla pism danego rodzaju. Przepis art. 130 – przez art. 13 § 2 k.p.c. – znajduje zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym, zabezpieczającym i egzekucyjnym oraz postępowaniu o uznanie albo stwierdzenie wykonalności zagranicznych orzeczeń (vide postanowienie SN z dnia 6 czerwca 1977 r., II CZ 45/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 51).

Stwierdzić także należy, że zgodnie ze swoją funkcją załącznik do pisma procesowego stanowi jego integralną część. Jeżeli zatem przepisy Kodeksu postępowania cywilnego wymagają załączenia do pisma procesowego dokumentu, to nie można mówić o spełnieniu warunków formalnych jedynie w odniesieniu do elementów składowych samego pisma, niezależnie od tego, czy dołączono do niego wymagany dokument. W takiej sytuacji niespełnienie wymagania załączenia do pisma procesowego dokumentu będzie decydować o tym, że pismo to nie spełnia przewidzianych dla niego warunków formalnych. W tym kontekście, wynikające z art. 1213 k.p.c. wymaganie dołączenia do wniosku o uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej określonych tym przepisem dokumentów, stanowi szczególny warunek formalny tego wniosku,

obok warunków formalnych przewidzianych dla pism procesowych w ogóle.

W doktrynie wskazuje się na zróżnicowanie dokumentów, których złożenia żąda prawo procesowe według kryterium skutków procesowych, jakie powoduje ich nieprzedstawienie. Po pierwsze wyróżnia się dokumenty mające charakter dowodu wyłącznego, których nieprzedstawienie decyduje o niemożności uwzględnienia żądania zgłoszonego przez stronę lub uczestnika postępowania i prowadzi do oddalenia żądania. Po drugie wyróżnia się dokumenty, których przedłożenie warunkuje dopuszczalność rozpoznania sprawy przez dany sąd i których brak skutkuje odpowiednią decyzją procesową w zakresie właściwości miejscowej lub jurysdykcji krajowej sądu. Wreszcie po trzecie wyróżnia się dokumenty, od złożenia których przy pozwie lub innym piśmie procesowym, zależy możliwość nadania sprawie dalszego biegu w ogóle lub w określonym trybie.

W przypadkach należących do trzeciej z wymienionych grup załączenie do pisma procesowego dokumentu stanowi warunek formalny tego pisma w rozumieniu art. 130 k.p.c. i jeżeli przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie określają innego trybu jego uzupełnienia, w razie niezachowania tego warunku, stosuje się tryb określony tym przepisem.

Ocena prawna charakteru wymagania załączenia do wniosku o uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej, oryginału lub poświadczonego przez sąd polubowny odpisu jego wyroku lub ugody przed nim zawartej, jak również oryginału zapisu na sąd polubowny lub urzędowo poświadczonego jego odpisu, przy zastosowaniu powyższych kryteriów, kwalifikuje go jako wymóg formalny wniosku, którego niezachowanie uzasadnia stosowanie art. 130 k.p.c. W istocie dokumenty te przesadzają o legitymacji wierzyciela do złożenia wniosku o uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej i warunkują wszczęcie powyższego postępowania.

Odmienne poglądy, zaprezentowany przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, prowadzi do konkluzji, iż sąd nadaje bieg wnioskowi i odmawia uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej. Powstawałaby wówczas wątpliwość, co do dopuszczalności ponownego wniosku, w

szczegółności, gdy w poprzednim postępowaniu dokumenty wymagane art. 1213 k.p.c. istniały, lecz z jakichś przyczyn nie zostały przedstawione. Ponadto w doktrynie panuje przekonanie, iż uprawomocnienie się postanowienia odmawiającego uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej (w niniejszej sprawie, co prawda Sąd Okręgowy oddalił wniosek, ale oznacza to odmowę stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego), prowadzi do bardzo doniosłych konsekwencji. Uniemożliwia traktowanie wyroku sądu polubownego (ugody przed nim zawartej), na równi z wyrokiem sądu państwowego (ugodą) i tym samym unicestwia praktycznie dotychczasowe postępowanie przed sądem polubownym. Powoduje to konieczność rozpoznania sprawy ponownie przez sąd polubowny i to w tym samym składzie, chyba że zapis utracił swoją moc (vide Tadeusz Ereciński Kodeks postępowania cywilnego Komentarz Część piąta Sąd polubowny (arbitrażowy) Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis Warszawa 2006, s. 452). Wykładni art. 1213 k.p.c. prowadzącej do takiego rozwiązania sprzeciwia się jednakże zarówno cel przepisów o uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej, jak i względy ekonomii procesowej.

W świetle powyższych rozważań należy zatem uznać, iż niedołączenie przez wnioskodawcę, oryginału lub poświadczonego przez sąd polubowny odpisu jego wyroku lub ugody przed nim zawartej, jak również oryginału zapisu na sąd polubowny lub urzędowo poświadczonego jego odpisu, do wniosku o uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed tym sądem zawartej, stanowi brak formalny w rozumieniu art. 130 § 1 k.p.c. Przewodniczący w takiej sytuacji zobowiązany jest do wezwania wnioskodawcy do uzupełnienia braków formalnych wniosku i w przypadku bezskutecznego upływu ustawowego terminu do zwrotu wniosku. Uzupełnienie braków w terminie umożliwi natomiast nadanie biegu sprawie i merytoryczne rozpoznanie wniosku.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny, uznając zażalenie za uzasadnione, na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. uchylił za skarżone postanowienie.

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-15-

Postanowienie z dnia 22 stycznia 2010 r. III AUa 423/09

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta Wolska

SO (del.) Henryka Stawiana

„Czy art. 1 pkt 9 lit. a ustawy z 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074), zmieniający art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1999 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), w zakresie w jakim nie reguluje kwestii intertemporalnych w stosunku do należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i inne powstałe przed wejściem w życie noweli, a odnoszącym się do płatników składek prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, którzy zaprzestali prowadzenia tej działalności przed 1 stycznia 2003 r., jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

Czy art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. rozumiany w ten sposób, że ma zastosowanie do należności powstałych przed tą datą, a nieprzedawnionych do 31 grudnia 2002 r. jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”?

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2010 r. sprawy Jerzego Sz. przeciwko ZUS I Oddziałowi w Ł. o zapłatę składek, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 26 lutego 2009 r. postanawia:

1. otworzyć zamkniętą rozprawę na nowo i odroczyć;

2. zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego, w trybie art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) z następującym pytaniem: (...).

Z uzasadnienia

Przedstawione pytanie i wątpliwości co do zgodności przepisów powołanych w postanowieniu z przepisami art. 2 i 7 Konstytucji RP powstały na tle następującego stanu faktycznego sprawy rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny w Łodzi:

Ubezpieczony prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą w okresie od maja 1998 r. do 9 listopada 1999 r. i z tego tytułu był zobowiązany do opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne na podstawie art. 23 w zw. z art. 8 pkt 1 lit. c ustawy z 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. nr 28, poz. 153 ze zm. – dalej: „ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym”). W myśl art. 26 ust. 1 tej ustawy (w brzmieniu obowiązującym od 9 września 1998 r. nadanym ustawą z dnia 18 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz o zmianie niektórych ustaw - Dz. U. z 1998 r. Nr 117, poz. 756) jako płatnik składek był zobowiązany, bez wzywania, do opłacania składek za każdy miesiąc kalendarzowy do dnia 15 następnego miesiąca, w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne, to jest, począwszy od 1 stycznia 1999 r., w trybie i na zasadach przepisów ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887, ze zm. – dalej: ustawa o s.u.s.). Składki były opłacane i ewidencjonowane w ZUS, zgodnie z art. 26 ust. 3 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Bezspornym w rozpoznawanej sprawie jest, że ubezpieczony zgodnie z dyspozycją art. 47 ust. 2 i ust. 11 ustawy o s.u.s., w brzmieniu przepisów tego artykułu wówczas obowiązujących, składał w ZUS deklaracje rozliczeniowe składek na ubezpieczenia zdrowotne. ZUS nie wnosił żadnych zastrzeżeń co do prawidłowości składanych deklaracji i aż do sierpnia 2008 r. nie powiadomił płatnika składek, że na jego koncie dostrzeżono niezgodność deklaracji z dokonanymi wpłatami składek oraz o zaległościach w opłacaniu składek. Zaznaczyć należy, że w 1999 r. obowiązywał art. 47 ust. 13 ustawy o s.u.s. o treści: „Jeżeli płatnik, o którym mowa w ust. 11, nie ureguluje składek za określony miesiąc, Zakład dokonuje przypisu składek z urzędu w wysokości wy-

nikającej z ostatnio złożonej deklaracji rozliczeniowej i zawiadania o tym fakcie płatnika. Postanowienia art. 48 ust. 2 stosuje się odpowiednio”. Ustępy 11 - 13 art. 47 ustawy o s.u.s. zostały skreślone z dniem 17 lutego 2001 r., jednak do tej daty ani też w okresie następnych 7 lat Zakład nie powiadomił ubezpieczonego o jakichkolwiek nieprawidłowościach na jego koncie. W sierpniu 2008 r. ZUS, będący jednocześnie organem egzekucyjnym, wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko ubezpieczonemu poprzez zajęcie jego wynagrodzenia za pracę. Egzekucja dotyczyła zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia zdrowotne za okres od lipca do listopada 1999 r. Na skutek zarzutów wniesionych przez płatnika składek postępowanie egzekucyjne zostało umorzone i ZUS w dniu 14 listopada 2008 r. wydał decyzję, która zapoczątkowała postępowanie w rozpoznawanej sprawie. Decyzją tą, powołując się na przepisy: art. 83 ust. 1, art. 23, art. 24 ust. 2, art. 32, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 13 pkt 4, art. 18 ust. 8, art. 46, art. 47 ust. 1 i 2 i art. 68 ustawy o s.u.s. oraz art. 87 ust. 1 i 3, art. 93 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm. – dalej: „ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej”), ZUS I Oddział w Ł. Inspektorat w Z. określił wysokość zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia zdrowotne za okres od lipca do listopada 1999 r., nieopłaconych odsetek oraz kosztów upomnień. W uzasadnieniu decyzji wywiedziono, że w wyniku przeprowadzonej analizy konta stwierdzono brak wpłat składek za miesiące od lipca do listopada 1999 r., a ponadto stwierdzono, że w deklaracji rozliczeniowej za listopad 1999 roku płatnik składek naliczył nieprawidłową podstawę wymiaru i nieprawidłową kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne i dlatego Zakład wymierzył składkę w prawidłowej wysokości (wyższej od zadeklarowanej). Dodatkowo stwierdzono w uzasadnieniu decyzji, że od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika składek odsetki za zwłokę na zasadach określonych w ordynacji podatkowej, a zgodnie z art. 24 ust. 2 ustawy o s.u.s. nieopłacone należności podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W odwołaniu płatnik składek, wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i „oddalenie w całości roszczeń ZUS”. W uzasadnieniu odwołania podniósł, że płacił składki do dnia 12 listopada 1999 r., to jest do zakończenia działalności gospodarczej oraz, że zgodnie z obowiązującymi

mi przepisami dokonał wszelkich czynności w ZUS składając deklarację kończącą działalność w listopadzie 1999 r. oraz składając rozliczenie roczne w lutym 2000 r. Do złożonych dokumentów ZUS nie wniósł uwag i zastrzeżeń. Ponadto gdyby faktycznie jego składki nie wpłynęły na konto, to zgodnie z art. 47 ust. 13 i 14 ustawy o s.u.s., ZUS powinien go powiadomić. Podniósł, że obowiązywało go rozporządzenie Rady Ministrów z 30 grudnia 1998 r. nakazujące mu przechowywanie dokumentów przez 5 lat (płatnikowi zapewne chodziło o nieobowiązujące już rozporządzenie Rady Ministrów z 30 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, wypłaconych zasiłków z ubezpieczeń chorobowego i wypadkowego, zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz kolejności zaliczania wpłat składek na poszczególne fundusze - Dz. U. Nr 165, poz. 11671, w brzmieniu obowiązującym od 1 listopada 2001 r. nadanym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 września 2001 r. zmieniającym ww. rozporządzenie - Dz. U. Nr 120, poz. 1281). Po nowelizacji wprowadzono zmianę art. 3 ust. 6 rozporządzenia, poprzez wprowadzenie obowiązku przechowywania dokumentów rozliczeniowych z ZUS przez 5 lat.

Nieprawomocnym wyrokiem z 26 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. oddalił odwołanie od wymienionej wyżej decyzji ZUS. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wywiódł, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 5 art. 13 pkt 4, art. 18 ust. 8, art. 46 ust. 1 i 2, art. 68 ustawy o s.u.s oraz art. 87 ust. 1 i 3 art. 93 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, osoby prowadzące działalność gospodarczą podlegają ubezpieczeniom społecznym. Ubezpieczenia te i także zdrowotne są ubezpieczeniami obowiązkowym. Nieopłacenie składek w ustawowym terminie powoduje naliczanie odsetek. Ustalanie wysokości składek i realizacja płatności należą do płatnika składek zgodnie z deklaracją rozliczeniową. W myśl art. 40 ust. 1 d ustawy o s.u.s., jako datę zewidencjonowania na koncie ubezpieczonego składek przyjmuje się dzień zewidencjonowania ich na koncie ubezpieczonego. W systemie informatycznym organu rentowego na koncie wnioskodawcy widnieje niedopłata z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, która została dostreżona przez organ w 2008 r. Argumenty wnioskodawcy zawarte w odwołaniu nie mogą odnieść pozytywnego skutku, bowiem podnoszona okoliczność w zakresie 5 letniego obowiązku przechowywania dokumentów wobec 10-let-

niego okresu przedawnienia roszczeń składkowych wynikającego z treści art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. w związku z art. 93 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, nie zwalnia wnioskodawcy z obowiązku dowodzenia, a więc udowodnienia zapłaty wymaganych składek. Tylko przedstawienie dokumentów mogących potwierdzić uiszczenie należnych składek pozwoliłoby na inną ocenę żądania organu rentowego. W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wywiódł również, że w myśl art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Podobny w treści jest art. 6 k.c., który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że Sąd ten podzielił argumenty płatnika składek, że organ rentowy zwlekał z żądaniem uregulowania należności składkowych, narażając go na zapłatę odsetek, to jednak nie zwalnia go to z obowiązku zapłaty, a jedynie uprawnia do złożenia wniosku o umorzenie zaległości.

W apelacji od powyższego wyroku płatnik składek podniósł między innymi, że działania ZUS polegające na maksymalnym przeciągnięciu terminu powiadomienia go o rzekomo nieopłaconych składkach na ubezpieczenie zdrowotne oraz niezachowaniu trybu powiadomienia o zaległościach i błędach w deklaracjach, pozbawiły go możliwości udowodnienia wywiązania się z obowiązku opłacenia należnych składek. Wywiódł w uzasadnieniu apelacji, że postępował zgodnie z przepisami obowiązującymi w okresie prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. O wszelkich nieprawidłowościach na jego koncie ubezpieczeniowym powinien być powiadomiony przez organ w chwili złożenia przez niego rocznej deklaracji rozliczeniowej. Zdaniem autora apelacji z chwilą zmiany przepisów o przedawnieniu należności składkowych, wydłużających termin przedawnienia, obowiązkiem organu winno być stwierdzenie zgodności dokonanych wpłat składek z ewidencją wpłat na koncie ubezpieczonego lub poinformowanie o wydłużonym terminie okresów archiwizacji dokumentów przekazanych do ZUS. Podniósł także, że z chwilą zakończenia działalności gospodarczej w 1999 roku, nie miał obowiązku śledzenia zmian w przepisach prawa dotyczących obowiązków osób prowadzących działalność gospodarczą w zakresie rozliczeń z ZUS.

Przy rozpoznawaniu powyższej apelacji Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości co do zgodności przepisów powołanych w sentencji po-

stanowienia z art. 2 i 7 Konstytucji RP. Istota sporu w sprawie sprowadza się do prawidłowości zastosowania wobec płatnika składek przepisu art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. w brzmieniu tego przepisu wprowadzonym przez art. 1 pkt 9 lit. a ustawy z 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.). Ustawa z 18 grudnia 2002 r. nowelizująca ustawę o s.u.s. nie zawiera przepisów przechodnich i w związku z tym w praktyce powstały wątpliwości, czy przepis art. 24 ust. 4 w nowym brzmieniu ma zastosowanie do zobowiązań powstałych przed 1 stycznia 2003 r. Wątpliwości te zostały rozstrzygnięte na niekorzyść płatników składek w orzecznictwie SN oraz NSA w Warszawie i to zarówno w odniesieniu do składek na ubezpieczenia społeczne, jak i na ubezpieczenia zdrowotne (np.: wyrok SN z 23 stycznia 2009 r., I UK 204/08, M.P.Pr. 2009, nr 7, poz. 375; uchwała SN z 8 lipca 2008 r., I UZP 4/08, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 19; uchwała SN z 2 lipca 2008 r., II UZP 5/08, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 17; wyrok NSA W-wa z 18 sierpnia 2009 r., II FSK 466/08, niepubl.). Generalnie w orzecznictwie przyjmuje się, że wydłużenie okresu przedawnienia należności jeszcze nieprzedawnionych w dacie wejścia w życie ustawy z 18 grudnia 2002 r. nie narusza zasady niedziałania prawa wstecz i znowelizowany przepis art. 24 ust. 1 ustawy o s.u.s. ma zastosowanie do składek nieprzedawnionych w dacie wejścia w życie noweli. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje trafności poglądów wyrażonych w powołanych orzeczeniach, że prawo zmiany terminów przedawnienia jest domeną ustawodawcy i wpływając na stosunki cywilnoprawne, obejmuje również stosunki publicznoprawne (należności składkowe, a dłużnik musi się poddać terminom przedawnienia wydłużanym przez ustawodawcę w czasie trwania stosunku prawnego, gdyż zmierza to do lepszej realizacji długu, a w sprawach o składki na ubezpieczenie społeczne, czy też ubezpieczenia zdrowotne zapewnia szerszą gwarancję celu ubezpieczeniowego. To jednak, w ocenie składu orzekającego w przedmiotowej sprawie, zmiany w przepisach dotyczących terminów przedawnienia składek powinny być wprowadzane w życie w taki sposób, aby nie naruszały prawa płatnika do obrony swoich interesów. W przeciwnym wypadku uprawnienie ustawodawcy do wydłużania terminów przedawnienia składek (zobowiązań publicznoprawnych) może naruszać zasadę państwa prawa, podważać zaufanie do państwa. Każdy obywatel państwa prawa powinien wiedzieć, które prawo go obowią-

zuje bez konieczności sięgania do reguł interpretacyjnych. Stąd też nowelizacja prawa w toku istniejącego zobowiązania wymaga obwarowania zmian przepisami intertemporalnymi, a zwłaszcza w sytuacji braku równości pomiędzy stronami danego stosunku zobowiązaniowego. ZUS, jako organ uprawniony do poboru składek, na mocy przepisów ustawy systemowej, ma uprawnienia władcze stosunku do płatników składek. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji niestabilnego prawa, niekiedy braku spójności przepisów, braku jasności, które prawo należy stosować (nowe, czy stare), może dojść do naruszenia prawa płatników składek do obrony ich praw, zwłaszcza, gdy na skutek zbyt długiego okresu przedawnienia i długotrwałej bezczynności organu zobowiązanego do ściągania należności z tytułu składek płatnik nie będzie miał już możliwości wykazania, że wywiązał się z obowiązku w terminie i w należytej wysokości. Szczególnie może to dotyczyć osób, które zaprzestały prowadzenia działalności gospodarczej przed nowelizacją przepisów regulujących zasady opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz terminu ich przedawnienia. Zgodzić się należy z apelującym w przedmiotowej sprawie, że osoba, która zaprzestała prowadzenia pozarolniczej działalności nie ma obowiązku śledzenia zmian w przepisach prawa dotyczących osób, które taką działalność prowadzą, w tym w zakresie obowiązków wynikających z ustawy o s.u.s. Zastosowanie przepisu art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. w znowelizowanej treści w stosunku do osób, które zakończyły działalność gospodarczą przed 1 stycznia 2003 r. może budzić szczególne wątpliwości, gdy ZUS dochodzi składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne po 9 latach od daty powstania zobowiązania, tak jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Dodać należy, że przepis art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. do 1 lipca 2004 r. miał zastosowanie wyłącznie do składek na ubezpieczenia społeczne. Termin przedawnienia składek na ubezpieczenia zdrowotne był określony w art. 28 ust. 2 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym i wynosił 5 lat, licząc od dnia, w którym składka stała się wymagalna. W myśl art. 28 ust. 3 tej ustawy, bieg przedawnienia ulegał przerwaniu w przypadku odroczenia terminu płatności, rozłożenia spłaty należności na raty i poprzez każdą inną czynność zmierzającą do ściągnięcia należności, jeżeli o czynności tej został zawiadomiony dłużnik. Należności z tytułu składek nie można było jednak dochodzić, jeżeli od terminu ich wymagalności upłynęło 10 lat. Identycznej treści

regulacje przedawnienia były zawarte w art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. przed nowelizacją tego przepisu, jednak terminy przedawnienia składek na ubezpieczenia zdrowotne określone były w odrębnym od ustawy systemowej akcie prawnym. Dodać należy, że w nieobowiązującej już ustawie z 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. Nr 45, poz. 391 ze zm.), która to ustawa zastąpiła ustawę o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, w art. 33, w pierwotnym brzmieniu tego przepisu, zachowano pięcioletni termin przedawnienia składek na ubezpieczenia zdrowotne. Nowelizacją z 20 kwietnia 2004 r., z dniem 1 lipca 2004 r. zmieniono art. 33 ust. 2 tej ustawy nadając mu nową treść: „Należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych” (art. 33 ust. 2 zmieniony przez art. 17 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 121, poz. 1264). Z dniem 1 października 2004 r. przepis art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. ma zastosowanie do składek na ubezpieczenia zdrowotne na mocy art. 93 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej. Zatem przepis art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. ma zastosowanie do składek na ubezpieczenia zdrowotne dopiero od 1 lipca 2004 r. Ponadto należy mieć na względzie, że w okresie przed 1 stycznia 2003 r. obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z 30 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, wypłaconych zasiłków z ubezpieczeń chorobowego i wypadkowego, zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz kolejności zaliczania wpłat składek na poszczególne fundusze (Dz. U. Nr 165, poz. 1167 ze zm.), określający obowiązek przechowywania dokumentów rozliczeniowych przez 5 lat (art. 3 ust. 6 rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym od 1 listopada 2001 r.). Obowiązek przechowywania dokumentów rozliczeniowych przez 10 lat wprowadzono w ustawie systemowej od 1 stycznia 2003 r. (dodano w art. 47 po ust. 3 - ust. 3 c). Nie bez znaczenia także, jest fakt, że określony w art. 47 ust. 13 ustawy o s.u.s. obowiązek organu do powiadamiania płatników składek o braku składek na koncie płatnika został skreślony z dniem 17 lutego 2001 r. (art. 47 ust. 11-13 skreślone przez art. 1 pkt 18 lit. i ustawy z dnia 11 stycznia 2001 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych

ustaw - Dz. U. Nr 8, poz. 64). Stąd też zmiany w prawie dotyczące przedawnienia składek wymagalnych przed nowelizacją art. 24 ust. 4 w stosunku do osób, które zaprzestały prowadzenia działalności gospodarczej może naruszać przepis art. 2 Konstytucji RP. Jak już to podniesiono wyżej, Sąd Apelacyjny nie kwestionuje prawa ustawodawcy do wydłużania terminów przedawnienia, to jednak wątpliwości może budzić fakt wydłużenia tego terminu aż do 10 lat, zwłaszcza, że dotyczy to obowiązków o charakterze okresowym (składki opłacane są w okresach miesięcznych). Przechowywanie dokumentów płatniczych przez 10 lat może okazać się bezprzedmiotowe, gdyż banki archiwizowały tego typu dokumenty tylko przez 5 lat. Ponadto nie można też wykluczyć przypadków niewłaściwego zaksięgowania wpłat na skutek błędu urzędnika ZUS, bądź błędu pracownika banku przy dokonywaniu przelewów międzybankowych, a w takich sytuacjach płatnik po upływie 5 lat od daty wymagalności roszczenia nie będzie mógł udowodnić, że wywiązał się z obowiązku zapłaty składek.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zwrócenie się do TK z pytaniem sformułowanym w sentencji postanowienia.

**Wyrok
z dnia 8 kwietnia 2010 r.
III AUa 1157/09**

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Naze

SO (del.) Małgorzata Szymaniak - Kowalska

Składki na ubezpieczenie społeczne stają się wymagalne w terminie ich płatności niezależnie od tego, czy zostały prawidłowo rozliczone i wskazane w deklaracji rozliczeniowej (art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1999 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) oraz art. 31 tejże ustawy w związku z art. 51 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja Podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926 ze zm.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2010 r. sprawy Fabryki Mebli „D.” – Michała i Lucyny A. przy udziale zainteresowanego Eugeniusza M. przeciwko ZUS Oddziałowi w O. W. o wysokość składek, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 15 września 2009 r., oddała apelację.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem wydanym dnia 15 września 2009 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. uwzględniając odwołanie, zmienił decyzję ZUS Oddział w O. W. z dnia 20 kwietnia 2009 r. w ten sposób, że ustalił, iż Fabryka Mebli „D” Michała i Lucyny A. nie jest zobowiązana do zapłaty wyższej składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne za okres od stycznia do kwietnia 1999 r. W pozostałej części, nakładającej na płatnika obowiązek zapłacenia wyższych składek za okres od maja 1999 r. do grudnia 2000 r., odwołanie oddalił.

Wydając przedmiotowy wyrok, Sąd I instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

Przeciwko Lucynie i Michałowi A. toczyło się postępowanie karne w sprawie poświadczenia nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Postępowanie to zostało częściowo umorzono wobec braku znamion czynu zabronionego.

W toku prowadzonego postępowania zajęty został dysk z zakładowego komputera. Dysk znajdował się w komputerze usytuowanym w ogólnie dostępnym biurze firmy.

Lucyna A. z tego komputera dokonywała przelewów. Listy płac były sporządzane przez księgowość na innym komputerze. Dysk został odczytany przez biegłego z dziedziny informatyki. Na dysku znajdowały się pliki z wykazem pracowników oraz kwotami wynagrodzeń (listy płac pracowników firmy). Listy nie zawierają potwierżeń odbioru wynagrodzeń a okresy zatrudnienia niektórych pracowników różnią się z okresami w których nastąpiło zgłoszenie tych pracowników do ubezpieczeń społecznych.

W oparciu o powyższe dokumenty, organ rentowy dokonał objęcia pracowników ubezpieczeniem w okresach wynikających z powyższych zestawień od kwot z nich wynikających.

Opinia biegłego informatyka była wykorzystywana w postępowaniu karnym w sprawie o naruszenie praw pracowniczych, były też spory o objęcie ubezpieczeniem i wysokość składek dotyczące innych pracowników z wykazu.

Eugeniusz M., według wskazanego wykazu, był objęty ubezpieczeniem według innej podstawy wymiaru w okresie od stycznia 1999 r. do grudnia 2000 r. Był on zatrudniony u płatnika w okresie od października 1998 r. do grudnia 2000 r. We wskazanym okresie otrzymywał wynagrodzenie odbiór którego kwitował na liście płac, z tym, że dodatkowe wynagrodzenie było wypłacane także w oparciu o drugą listę płac na której pracownik już nie kwitował odbioru wynagrodzenia i do której nie miał dostępu.

Według wskazań z dysku komputera, Eugeniusz M. otrzymywał bez pokwitowania odbioru, w okresie od stycznia 1999 r. do grudnia 2000 r. wynagrodzenie wyższe średnio o 100-150 zł od tego, które wskazano jako podstawę wymiaru.

Organ rentowy przyjął, że składki za powyższy okres powinny być wyższe co do składek na ubezpieczenie społeczne o 1.955,61 zł, a co do składek na ubezpieczenie zdrowotne o 379,53 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał odwołanie za częściowo zasadne.

Podzielając stanowisko organu rentowego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do stwierdzenia, że Eugeniusz M. w okresie od stycznia 1999 r. do grudnia 2000 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu pracowników od podstawy wymiaru wyższej niż wykazał to pracodawca w składanych deklaracjach i że składki na ubezpieczenie społeczne zostały zaniżone o kwotę 1.955,61 zł a składki na ubezpieczenie zdrowotne o kwotę 379,53 zł, Sąd uznał jednocześnie za zasadny podniesiony w odwołaniu zarzut przedawnienia co do okresu od stycznia do kwietnia 1999 r. (do daty wydania decyzji).

Wskazując na treść przepisu art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. 2007 r., Nr 11, poz. 74 ze zm. – dalej: ustawa o s.u.s.) w brzmieniu obowiązującym do i po 31 grudnia 2002 r., Sąd I instancji skonstatował, że sporne składki podlegały 10 - letniemu okresowi przedawnienia, wobec czego w dacie wydania decyzji składki za okres od stycznia do kwietnia 1999 r. były przedawnione.

Wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. zaskarżył apelacją w części zmieniającej decyzję organ rentowy.

W apelacji zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego, przepisów art. 24 ust. 4 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o s.u.s., poprzez ich błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że wymagalność spornych składek biegła od daty ich płatności a nie od daty prawomocności decyzji z dnia 20 kwietnia 2009 r. i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wskazanego przepisu art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. poprzez stwierdzenie przedawnienia należności za okres od stycznia do kwietnia 1999 r.

Motywuując postawione zarzuty, apelujący wywodził, że przywołane przepisy wskazują na 10-letni okres przedawnienia liczony od dnia w którym składki stały się wymagalne. Zdaniem autora apelacji, błędny jest pogląd Sądu I instancji, przyjmującego wymagalność spornych składek od terminu ich płatności wynikającego z przepisu art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o s.u.s. Sporne składki nie są bowiem składkami zadeklarowanymi odnośnie składek należnych a przy nie zadeklarowanych o wymagalności można mówić dopiero od daty prawomocności decyzji zobowiązującej do ich zapłaty. Decyzji, którą w niniejszej sprawie wydano dnia 20 kwietnia 2009 r. i która nadal nie jest prawomocna.

Konkludując, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. W sprawie nie ma sporu co do ustaleń faktycznych, apelujący podnosi w apelacji wyłącznie zarzuty z zakresu prawa materialnego, ograniczone do składek, tak na ubezpieczenia społeczne jak i ubezpieczenie zdrowotne. Wobec czego, dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne dla potrzeb rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym.

Ma rację apelujący przywołując przepis art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. (w brzmieniu obowiązującym po 31 grudnia 2002 r.) wywodząc, że termin przedawnienia składek jest 10 - letni i biegnie od dnia w którym składki stały się wymagalne.

Podzielić także należy, co do zasady, myśl apelacji, że przedawnienie należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne musi być rozumiane jako instytucja szczególnie wyjątkowa, wyrazem czego jest wprowadzony 10-letni termin przedawnienia.

Nie można jednak zgodzić się z apelującym, że w przypadku niewskazania w deklaracji prawidłowej podstawy wymiaru, należna różnica staje się wymagalna dopiero w dacie prawomocności decyzji ustalającej wysokość składek i zobowiązującej do ich zapłaty.

Takiego wniosku, wbrew wywodom apelującego, nie da się wyprowadzić z treści przywołanego przepisu art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o s.u.s. Wskazany przepis w sposób precyzyjny i jednoznaczny określa terminy, do których istnieje obowiązek złożenia deklaracji i zapłaty składek. Ze wskazanego przepisu niespornie również wynika, że po upływie wskazanego terminu płatności występuje stan obiektywny, od którego wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia. Wskazany termin płatności oznacza bowiem datę powstania zaległości składkowej i to niezależnie od tego, na ile prawidłowo został wykonany przez płatnika obowiązek prawidłowego wskazania podstawy wymiaru i opłacenia należnej składki. Przywołany przepis nie daje podstaw do dzielenia składek na te, co do których zostały złożone prawidłowo deklaracje, co do których wymagalność powstaje we wskazanych datach płatności i te „ukryte,, ustalone decyzją wymiarową, wymagalność któ-

rych miałyby powstawać dopiero w dacie prawomocności decyzji, jak wywodzi apelujący. Takiego rozdziału przepisy nie wprowadzają.

Przyjęcie wskazanego poglądu, prowadziło do nieokreśloności i wydłużaniu w nieskończoność terminu przedawnienia składek. Przy takiej interpretacji, wydanie decyzji wymiarowej było by możliwe w każdym czasie, przesuując początek biegu terminu przedawnienia.

Treść obowiązujących przepisów prawa, akceptacja poglądu o wyjątkowości przedawnienia składek i skrajnie przyjazna ubezpieczonemu wykładnia, nie może prowadzić do sytuacji tak daleko posuniętego stanu niepewności co do przedawnienia składek.

Wskazane przepisy, przyjmując długi 10-letni okres przedawnienia składki dają organowi wystarczająco dużo czasu na właściwą realizację zadań określonych przepisem art. 68 ust. 1 ustawy o s.u.s.

Wreszcie podkreślenia wymaga, że autor apelacji, prezentując wskazany pogląd co do terminu wymagalności składek, nie wskazanych w deklaracji, zdaje się traktować decyzję wymiarową jako decyzję konstytutywną (pomijając to że w sprawie mamy do czynienia z podleganiem ubezpieczeniu z mocy ustawy) i decyzja wymiarowa ma charakter jedynie deklaratoryjny, określając zakres wynikającego z ustawy obowiązku. Nadto, nie dostrzega tego, że oprócz przywołanego przepisu art. 47 ustawy o s.u.s poruszane zagadnienie należy rozważać z uwzględnieniem innych przepisów. Przepisu art. 46 ust. 1 ustawy o s.u.s., który nakłada na płatnika obowiązek obliczenia, rozliczenia i opłacenia należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy, według zasad wynikających z przepisów ustawy a także przepis art. 31 ustawy o s.u.s. stanowiący, że do należności z tytułu składek stosuje się odpowiednio między innymi przepis art. 51 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja Podatkowa (jedn. tekst: Dz. U. 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.), w myśl którego zaległością podatkową (odpowiednio składkową) jest podatek niezapłacony w terminie płatności. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że składki stają się wymagalne w terminie ich płatności, niezależnie od przyczyn, które doprowadziły do ich niezapłacenia.

Kierując się wskazanymi, argumentami Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

**Postanowienie
z dnia 28 kwietnia 2010 r.
III AUa 824/09**

Przewodniczący: SSA Ewa Naze
Sędziowie: SA Maria Padarewska - Hajn (spr.)
SA Lucyna Guderska

1. Dokonanie przez ubezpieczonego będącego osobą prowadzącą pozarolniczą działalność wyboru tytułu ubezpieczenia z umowy o pracę nakładczą podlega kontroli organu rentowego;

2. Pod rządem przepisu art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11 poz.74 ze zm.), w dacie przed wejściem w życie art. 9 ust. 2 b (od 1 marca 2009 r. – Dz. U. Nr 8, poz. 38), możliwe było zakwestionowanie przez organ dokonanego przez ubezpieczonego będącego osobą prowadzącą pozarolniczą działalność wyboru tytułu ubezpieczenia z uwagi na pozorność zawartej umowy o wykonywanie pracy nakładczej, z której składki na ubezpieczenie liczone były od wynagrodzenia niższego niż połowa płacy minimalnej.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2010 r. sprawy Anny Ch.-R. Sylwii O., Beaty R.-M. z udziałem zainteresowanej Katarzyny N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T. M. o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej, na skutek apelacji Anny Ch.-R. Sylwii O., Beaty R.-M. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. T. z dnia 7 maja 2009 r., oddała apelację.

Z uzasadnienia

Decyzjami z dnia 20 sierpnia 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. M. stwierdził, że Beata R.-M. oraz Anna Ch- R., z tytułu wykonywania pracy nakładczej u płatnika składek firmy „K”

nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu w okresie od 1 sierpnia 2006 r. do 31 maja 2008 r.

Decyzją z dnia 20 sierpnia 2008 r. organ rentowy stwierdził, iż Sylwia O. z tytułu wykonywania pracy nakładczej u płatnika składek firmy "K" nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu w okresie od 1 grudnia 2006 r. do 31 maja 2008 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że całokształt okoliczności sprawy wskazuje, iż celem zawarcia umowy o pracę nakładczą i zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tym tytułem było obejście prawa poprzez uniknięcie opłacania przez wnioskodawczynię składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej przez nie pozarolniczej działalności.

W odwołaniach od powyższych decyzji ubezpieczone wniosły o ich zmianę i objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu świadczenia pracy nakładczej .

Uzasadniając odwołanie motywowały, że praca nakładcza była ich zajęciem uzupełniającym wobec działalności gospodarczej, a obowiązujące przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pozwalały na wybór tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołań.

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy w P. T. - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej płatnika składek Katarzynę N. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą „K”.

Zainteresowana przyłączyła się do odwołań wnioskodawczyń.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 maja 2009 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

Katarzyna N. prowadziła od 2004 r. działalność gospodarczą pod nazwą „K” w miejscowości W., przedmiotem której były usługi finansowe i ubezpieczenia. Początkowo pracowała sama, a od 2005 r. zatrudniła 15 osób na podstawie umowy o pracę nakładczą. Zainteresowana dawała swoim pracownikom materiały w postaci: listu przewodniego, kuponu identyfikującego danego pracownika, kopert, ulotek i wizytówek. Pracownicy kompletowali ww. materiały, kopertowali, naklejali swój kupon i przekazywali swoim klientom. Umowy z pracownikami nakładczymi były zawierane na minimum 23 projekty po 20 zł każdy, natomiast wynagrodzenie było płacone tylko za te pakie-

ty, które dotarły do klienta, a ten zgłosił się do Katarzyny N.

Beata R.-M. prowadziła działalność gospodarczą od 1994 r. Prowadziła sklep przemysłowy i seks-shop. Do dnia 31 lipca 2006 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia tej działalności, a suma składek na ubezpieczenie wynosiła około 800 zł miesięcznie.

Ubezpieczona nie знаła wcześniej Katarzyny N., która zaproponowała jej pracę w postaci pozyskiwania klientów dla firmy na podstawie umowy o pracę nakładczą. Umowę o pracę nakładczą zawarła z zainteresowaną w dniu 1 sierpnia 2006 r. i zgodnie z tą umową minimalna norma wykonania pakietów wynosiła 23 sztuki miesięcznie, a za każdy z nich przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 20 zł pod warunkiem, iż klient zgłosił się do Katarzyny N.

Po zawarciu umowy o pracę nakładczą ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego z kodem 200 od dnia 1 sierpnia 2006 r. Podstawa wymiaru składki na ww. ubezpieczenia w latach 2006-2008 wynosiła od 25 do 80 zł.

Do firmy zainteresowanej docierało za pośrednictwem skarżącej średnio 3-5 klientów miesięcznie. Wynagrodzenie miesięczne Beaty R.-M. oscylowało w granicach od 80 do 100 zł miesięcznie. Podczas trwania umowy o pracę nakładczą nie korzystała z urlopu wypoczynkowego. Umowa wiążąca ubezpieczoną z zainteresowaną trwała do dnia 31 maja 2008 r. i została przez skarżącą rozwiązana za porozumieniem stron. Z dniem 1 czerwca 2008 r. Beata R.-M. została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych z kodem przyczyny wyrejestrowania 100.

Anna Ch-R. prowadziła działalność gospodarczą od 2005 r. Prowadziła zakład fryzjerski. Do dnia 31 grudnia 2005 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności, a suma składek na ubezpieczenie wynosiła około 700 zł miesięcznie.

Ubezpieczona знаła wcześniej Katarzynę N., ponieważ były sąsiadkami. Zainteresowana przyszła pewnego dnia do domu skarżącej i zaproponowała jej pracę w postaci pozyskiwania klientów dla firmy na podstawie umowy o pracę nakładczą. Anna Ch-R. przyjęła propozycję. Umowę o pracę nakładczą zawarła z zainteresowaną w dniu 1 stycznia 2006 r. i zgodnie z umową za każdy pakiet reklamowy przysługiwało jej wynagrodzenie w kwocie 20 zł pod warunkiem, że klient zgłosił się do Katarzyny N.

Po zawarciu umowy o pracę nakładczą ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego z kodem 200 od dnia 1 stycznia 2006 r. Podstawa wymiaru składki na ww. ubezpieczenia w latach 2006-2008 wynosiła od 50 do 100 zł.

Wynagrodzenie miesięczne skarżącej oscylowało w granicach od 60 do 100 zł Podczas trwania umowy o pracę nakładczą Anna Ch.-R. nie korzystała z urlopu wypoczynkowego. Umowa wiążąca Annę Ch.-R. z zainteresowaną trwała do dnia 31 maja 2008 r. i została przez ubezpieczoną rozwiązana, ponieważ wystraszyła się ona całej sytuacji i nie była już w stanie pozyskiwać nowych klientów. Z dniem 1 czerwca 2008 r. skarżąca została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych z kodem przyczyny wyrejestrowania 100.

Sylwia O. prowadziła działalność gospodarczą od maja 2004 r., świadcząc usługi transportowe. Do dnia 30 listopada 2006 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności, a suma składek na ubezpieczenie wynosiła około 800 zł miesięcznie.

Ubezpieczona nie знаła wcześniej Katarzyny N., poznała ją przez osobę, który zajmowała się sprzedażą części samochodowych. Zainteresowana zaproponowała skarżącej pracę w postaci pozyskiwania klientów dla firmy na podstawie umowy o pracę nakładczą. Umowę o pracę nakładczą zawarła z zainteresowaną w dniu 1 grudnia 2006 r. i zgodnie z tą umową minimalna norma wykonania pakietów wynosiła 23 sztuki miesięcznie, a za każdy z nich przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 20 zł pod warunkiem, że klient zgłosi się do Katarzyny N.

Po zawarciu umowy o pracę nakładczą ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego z kodem 200 od dnia 1 grudnia 2006 r.

Podstawa wymiaru składki na ww. ubezpieczenia w latach 2006-2008 wynosiła od 25 do 100 zł.

Skarżąca wykonywała miesięcznie 3-4 pakiety reklamowe i z tego tytułu otrzymywała wynagrodzenie miesięczne, które wynosiło około 80 zł. Podczas trwania umowy o pracę nakładczą Sylwia O. nie korzystała z urlopu wypoczynkowego. Umowa wiążąca Sylwię O. z zainteresowaną trwała do dnia 31 maja 2008 r. i została przez ubezpieczoną rozwiązana za porozumieniem stron. Z dniem 1 czerwca 2008 r. skarżąca została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych z kodem przyczyny wyrejestrowania 100.

Żaden z zatrudnionych przez zainteresowaną pracowników nakład-

czych nie wykonał minimalnej normy określonej w umowie, a wypłacone wynagrodzenia przez Katarzynę N. wynosiły od 60 zł do 100 zł miesięcznie. Mimo to zainteresowana nie rozwiązywała tych umów, gdyż liczył się dla niej każdy klient. Do wykonywania opisanych czynności Katarzyna N. wyszukiwała osoby prowadzące działalność gospodarczą, ponieważ miały one kontakt z wieloma osobami.

Obecnie zainteresowana nie prowadzi już działalności gospodarczej, gdyż nie spełniała ona jej oczekiwań.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołania wnioskodawczyń nie zasługują na uwzględnienie w świetle art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. Nr 11 z 2007 r., poz. 74 ze zm. – dalej: ustawa o s.u.s.), oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r., Nr 3, poz. 19 ze zm.), zgodnie z którym strony umowy o pracę nakładczą są zobowiązane określić w umowie minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy.

Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

Zdaniem Sądu, powołany przepis wprowadza warunek konstrukcyjny umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją od pozostałych umów cywilnoprawnych, a to z uwagi na cel ustawodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników.

Z powyższego wynika, że istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.

W myśl stosownych rozporządzeń Rady Ministrów minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło: w 2005 r. - 849 zł miesięcznie, w 2006 r. - 899,10 zł miesięcznie, w 2007 r. - 936 zł miesięcznie, w 2008 r. - 1.126 zł miesięcznie.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika w sposób jednoznaczny, że odwołujące po zawarciu z zainteresowaną umów o pracę nakładczą nie realizowały zawartego w umowach o pracę nakładczą zapisu o minimalnej miesięcznej ilości pracy. Zarówno skarżące jak i zainteresowana, przyznały na rozprawie, że wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę nakładczą nie przekroczyło nigdy sumy 100 zł

miesięcznie, podczas gdy za minimalną ilość wykonanych projektów świadczącemu pracę nakładczą należało się 460 zł (23 projekty po 20 zł każdy).

Nie można także, zdaniem Sądu, w świetle ustalonych okoliczności sprawy uznać, że ubezpieczone miały zamiar realizować zawarty w umowie o pracę nakładczą zapis o minimalnym miesięcznym wymiarze pracy. Z zeznań skarżących złożonych na rozprawie wynika, że motywem zawarcia przez nie umowy o pracę nakładczą była chęć posiadania dodatkowego źródła dochodu, choć faktycznie uzyskiwane przez nie z tego tytułu wynagrodzenie wynosiło relatywnie niewiele. Kwota 60-100 zł miesięcznych zarobków oznacza nic innego niż fakt wykonania maksymalnie 5 projektów reklamowych w miesiącu przez ubezpieczoną zamiast wymaganych przynajmniej 23 sztuk.

W związku z powyższym, Sąd uznał, powołując się na treść wyroku SN z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07 (OSNP 2009, nr 3-4, poz. 53), że zawarte umowy o pracę nakładczą były dotknięte wadą w postaci pozorności. Zdaniem Sądu Okręgowego, - biorąc pod uwagę charakter pracy świadczonej przez skarżące, tj. pozyskiwanie klientów do zawierania z nimi umów ubezpieczeniowych, w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową o świadczenie usług (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.).

Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., pozorne umowy o pracę nakładczą dotknięte były nieważnością i jako takie nie mogły skutkować objęciem skarżących ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym.

O pozorności danej umowy, zdaniem Sądu, decydują okoliczności wynikające z art. 83 § 1 k.c., które muszą występować w momencie składania przez strony oświadczeń woli. Czynność prawna pozorna charakteryzuje się trzema elementami, które muszą wystąpić łącznie: - oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru.

Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne niż wynikałoby ze

złożonego przez nią oświadczenia woli. Ponadto, aby uznać czynność prawną za pozorną, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na złożenie tego oświadczenia jedynie dla pozorów.

Sąd Okręgowy podkreślił w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, że wszystkie powyższe elementy pozwalające zakwalifikować umowy o pracę nakładczą zawarte w przedmiotowej sprawie, jako umowy pozorne zostały spełnione. Strony złożyły oświadczenia woli i za obojną zgodą zawarły umowę jedynie dla pozorów, której zasadniczym celem było umożliwienie wnioskodawczyniom zmiany tytułu ubezpieczeń emerytalno-rentowych. Pomimo faktu wykonywania przez ubezpieczone pakietów reklamowych, ich ilość zdaniem Sądu Okręgowego nie przemawia za tym, aby uznać, że postanowienia umowy o pracę nakładczą były w pełni realizowane przez strony przedmiotowej sprawy.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami skarżące, wnosząc o jego zmianę i objęcie ich obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zawartych umów o pracę nakładczą.

Sylwia O. zarzuciła wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że zawierając umowę o pracę nakładczą z płatkiem składek firmą „K” działała dla pozorów i tym samym na podstawie art. 83. k.c. w zw. z art. 300 k.p. umowa ta była nieważna oraz błąd w ocenie zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie miała zamiaru wykonywać umowy o pracę nakładczą zawartą z firmą „K”, podczas gdy z jej zeznań bardzo jasno wynika, że liczyła na to, iż dochody z tej pracy będą jej dodatkowym źródłem dochodu.

W uzasadnieniu swego stanowiska apelująca podała, że nie jest prawdą, iż umowę o pracę nakładczą zawarła dla pozorów, gdyż liczyła na dodatkowe źródło dochodu z tytułu tej umowy. Przyjmując zaś rozumowanie Sądu zawarte w uzasadnieniu jego rozstrzygnięcia należało by zdaniem skarżącej uznać za pozorną, każdą działalność ekonomiczną człowieka, która nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

Apelująca Anna Ch. – R. podała w uzasadnieniu swego stanowiska, że obowiązujące przepisy ustawy o s.u.s., pozwalały na wybór tytułu, z którego będzie podlegała ubezpieczeniu społecznemu. Przyjmując za obowiązującą linię rozumowania ZUS oraz Sądu Okręgowego należałoby uznać, że prawo wyboru tytułu, z którego będą naliczane składki na ubezpieczenie społeczne, przysługuje ubezpieczonemu

tylko wtedy, gdy składki z tytułu pracy nakładczej będą takie same lub wyższe niż z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Takie rozumowanie zdaniem apelującej nie znajduje żadnej podstawy w obowiązujących przepisach prawa. System ubezpieczeń społecznych nie stawia w stosunku do pracy nakładczej takich ograniczeń. Dodatkowo należy podkreślić, iż przeprowadzona kontrola ZUS w czasie wykonywania przez nią pracy nakładczej nie wykazała żadnych nieprawidłowości w stosowaniu przepisów odnośnie wyboru ubezpieczenia. Sam fakt, iż dochody, a co za tym idzie także podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, były niższe z tytułu pracy nakładczej, niż z prowadzenia działalności gospodarczej nie powinien w żadnym wypadku mieć żadnego wpływu, gdyż praca ta była jej zajęciem uzupełniającym i trudno w tym przypadku oczekiwać, żeby przynosiła większe dochody niż zajęcie główne.

Apelująca ponadto podkreśliła, iż praca ta była wykonywana przez nią w bardzo rzetelny i skrupulatny sposób, a przeprowadzona kontrola ZUS potwierdziła zasadność wykonywanej pracy i korzystania z warunków ubezpieczenia przewidzianych przepisami prawa.

Apelująca Beata R.-M. akcentowała w apelacji, że pracę na podstawie umowy nakładczej wykonywała zgodnie z umową i nie ukrywała faktu, iż w tym czasie prowadziła działalność gospodarczą. Przed podjęciem pracy na podstawie umowy nakładczej dowiadywała się, czy praca ta jest legalna i czy nie koliduje z jej działalnością gospodarczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z treści zarzutów odwołujących, zawartych w ich apelacjach, wynika, że skarżące kwestionują przede wszystkim pozornie zawartych umów o pracę nakładczą przyjętą przez Sąd I instancji w jego rozstrzygnięciu a w konsekwencji prowadzącą do ich nieważności w świetle przepisów prawa cywilnego. Zdaniem skarżących rozstrzygnięcie to jest nieprawidłowe, gdyż w świetle ustawy o s.u.s. miały prawo wyboru podstawy swego ubezpieczenia społecznego a z zawartych umów o pracę nakładczą wywiązywały się należycie, licząc na uzyskany z tego tytułu dodatkowy dochód.

Zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy o s.u.s., osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4 - 6, 10 jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może jednak dobrowolnie na swój wniosek być objęta

ubezpieczeniami, także z pozostałych wszystkich lub wybranych tytułów.

Z analizy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie wynika, że skarżące, jako osoby prowadzące różnego rodzaju działalności gospodarcze, jednocześnie w spornym okresie czasu zawarły umowę o pracę nakładczą i z tytułu tych umów wybrały tytuł ubezpieczenia społecznego, nie opłacając składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonych działalności gospodarczych.

Jednakże podleganie temu tytułowi podlega kontroli organu rentowego w zakresie oceny pod względem legalności z przepisami prawa zawartej umowy o pracę nakładczą. Z umowy tej wynika, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne odwołujących wynosiła 25 zł do 100 zł.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że różnica w wysokości opłacanych składek na ubezpieczenie z tytułu umów o pracę nakładczą a prowadzonej działalności była znaczna.

Zgodnie z treścią § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, strony umowy o pracę nakładczą są zobowiązane określić w umowie minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że określenie minimalnej ilości pracy na podstawie zawartych umów o pracę nakładczą nie zapewniało uzyskania przez skarżące, co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego w tym przepisie.

A zatem słuszne jest stanowisko Sądu I instancji, iż zawarte umowy o pracę nakładczą dotknięte są wadą w postaci pozorności w świetle art. 83 k.c. Powołany przez Sąd Okręgowy wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07, zapadł w bardzo zbliżonym do niniejszej sprawy stanie faktycznym.

W orzeczeniu tym Sąd podał, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonywanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wy-

sokości, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy o s.u.s.).

W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd ten podał, że (...) dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej uzyskanego w kwotach nie przekraczających 40 zł miesięcznie, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza wszelkie nazwane i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy pozornej umowy o pracę nakładczą (...).

Podzielając stanowisko SN wyrażone w przytoczonym orzeczeniu należy w pełni zaakceptować stanowisko Sądu I instancji, co do pozorności zawartych umów i ich nieważności w świetle art. 83 § 1 k.c. Zamiarem odwołujących w niniejszej sprawie przy zawieraniu przedmiotowych umów była przede wszystkim, jak to słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, zmiana tytułu ubezpieczenia z działalności gospodarczej na umowę o pracę nakładczą przy ewidentnie niskiej podstawie wymiaru składek z tytułu tych umów. Trudno uznać, że strony zawierające te umowy liczyły na osiągnięcie jakiegokolwiek znacznego dochodu, przy kwocie wynagrodzenia jakie uzyskiwały.

A zatem wszelkie podnoszone w apelacji argumenty skarżących a dotyczące możliwości skorzystania z takiego tytułu ubezpieczenia oraz braku naruszenia przepisów w tym względzie i celu osiągnięcia dodatkowych dochodów nie mają uzasadnionych podstaw.

Należy podkreślić, że Sąd I instancji przeprowadził dogłębną analizę, zarówno przepisów ustawy systemowej jak i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą oraz orzecznictwa SN w

kwestii przepisów dotyczących składek na ubezpieczenie społeczne w związku z tytułem ubezpieczenia z umowy nakładczej i jako podstawę swojego rozstrzygnięcia podał przepis art. 83 § 1 k.c. przyjmując pozornie zawartą umowę o pracę szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko w tym względzie w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia.

Zarzut skarżących naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 83 § 1 k.c. dotyczącego wady oświadczenia woli - pozorności jest nieuzasadniony, gdyż Sąd I instancji podkreślił w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, że jedynie wskazał na ten aspekt wady przyjmowany w orzecznictwie SN, w tym w orzeczeniu z 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07.

Obok nieważności przedmiotowych umów o pracę i braku obowiązku ubezpieczenia z ich tytułu w świetle art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s., należy jeszcze zwrócić uwagę na inny aspekt przedmiotowej sprawy, również podniesiony w uzasadnieniu SN. Sąd ten stwierdził, iż (...) pod pozorem umowy o pracę nakładczą strony zawierają umowę o dzieło (art. 627 k.c.), bądź umowę o świadczenie usług (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.), a biorąc pod uwagę charakter pracy świadczonej przez zainteresowanego (adresowanie i wysyłanie ulotek reklamowych), w niniejszej sprawie mamy do czynienia z tym drugim typem umowy i z jej konsekwencjami w prawie ubezpieczeń społecznych wynikających z przepisu art. 9 ust. 2a ustawy o s.u.s. (...)"

A zatem zgodnie ze stanowiskiem SN zaprezentowanym w tej sprawie, w sytuacji gdy w sprawie jest zawarta nie umowa o pracę nakładczą a umowa o świadczenie usług podobna do zlecenia (umowa cywilna), jako podstawa objęcia ubezpieczeniem społecznym ma zastosowanie art. 9 ust. 2 a ustawy o s.u.s.

Zgodnie natomiast z treścią tego przepisu osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 - prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz współpracy przy wykonywaniu tych umów, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami

emerytalnymi i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o s.u.s.

Dlatego też w niniejszej sprawie odwołujące nie podlegają również ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych przedmiotowych umów cywilnych, które w świetle przytoczonej wykładni SN należy zakwalifikować, jako umowy o świadczenie usług podobne do zlecenia, z uwagi na podstawę wymiaru składek.

Z tych wszystkich względów uznając apelacje za bezzasadne Sąd, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

PRAWO KARNE

-18-

Wyrok z dnia 10 lutego 2009 r. II AKa 222/08

Przewodniczący: SSA Wiesław Masłowski
Sędziowie: SA Elżbieta Łopaczewska (spr.)
SO (del.) Sławomir Wlazło

Wobec treści zarzutu dotyczącego braku rozważenia przez sąd *meriti* możliwości zakwalifikowania czynu z art. 148 § 4 k.k. nie było dopuszczalne prowadzenie częściowego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej odnoszącego się do ewentualnego afektowego zachowania oskarżonego. Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego sprzeciwia się uzupełnianiu postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy w takim zakresie i bez względu na to, czy w wyniku tego zaskarżone orzeczenie zostałyby utrzymane w mocy, czy też zapadłby wyrok reformatoryjny. W takim wypadku sąd odwoławczy, o możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu jako zachowania afektowego, orzekałby po raz pierwszy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2009 r. sprawy Pawła Ł. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 1 października 2007 r., uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z uzasadnienia

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. T. z 1 października 2007 r. Paweł Ł. został uznany winnym tego, że w dniu 17 kwietnia 2007 r. w Bełchatowie woj. łódzkiego działając z zamiarem ewentualnym usiło-

wał pozbawić życia Kazimierza K. w ten sposób, że zaatakował od tyłu idącego chodnikiem pokrzywdzonego zadając mu dwa uderzenia młotkiem w głowę, pierwsze w okolice potyliczno-karkową, drugie w okolice czołową, powodując obrażenia w postaci rany tłuczzonej głowy w okolicy potylicznokarkowej i otarcia naskórka okolicy czołowej, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę podjętą przez Kazimierza K., tj. czynu, wyczerpującego dyspozycje art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Sąd I instancji wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności (...).

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca Pawła Ł. i sformułował zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegającego na nie znajdującym oparcia w materiale dowodowym sprawy przyjęciu, iż oskarżony usiłował zabić pokrzywdzonego, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych dowodów prowadzi do wniosku, że jego zamiarem było wyłącznie spowodowanie lekkich obrażeń ciała Kazimierza K. i nastraszenie go; obrazy przepisów postępowania, a mianowicie przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2, art. 7, art. 167, art. 201, art. 410 oraz art. 424 § 1 k.p.k. przez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz oparcie orzeczenia o winie oskarżonego na dowodach obciążających i pominięcie dowodów korzystnych dla oskarżonego bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska w następstwie niedokonania całościowej oceny zebranych dowodów, w tym zwłaszcza opinii biegłego lekarza medycyny sądowej, z której w sposób jednoznaczny wynika, iż ciosy zadane przez oskarżonego „nie były zadane z dużą siłą, zaś tego rodzaju obrażenia zdarzają się często, ale nie stanowią zagrożenia dla życia”.

Nadto skarżący wskazał, że biegły podniósł, iż „nie przypuszczałby, że chodzi o usiłowanie zabójstwa”.

W uzasadnieniu apelacji podniósł, że Sąd I instancji nie dokonał ustaleń w zakresie ewentualnego przyjęcia, iż oskarżony działał w afekcie (art. 148 § 4 k.k.). Zdaniem obrońcy zgromadzone sprawie dowody, w tym zwłaszcza opinia psychologa oraz biegłych psychiatrów wskazują, iż „z sylwetki psychologicznej Pawła Ł. nie wynika wprost

motywacja do przedmiotowego zachowania, a badany Paweł Ł. w okresie poprzedzającym przedmiotowe zachowanie znajdował się w sytuacji trudnej emocjonalnie”, a ponadto biegli dopatrzyli „się zaburzeń psychicznych mniejszej wagi związanych z przeżywaną emocjonalnie trudną sytuacją”. Autor apelacji wskazał, że sytuacja oskarżonego polegała na tym, iż miał przewlekłe poczucie krzywdy dziejącej się jemu i jego rodzinie oraz poczucie niesprawiedliwości, bezradności wobec oporu materii w relacjach z machiną urzędniczą. W tym stanie rzeczy, zdaniem obrońcy oskarżonego, Sąd I instancji winien dokonać ustaleń w kierunku potwierdzenia, bądź wykluczenia okoliczności uzasadniających ewentualną kwalifikację z art. 148 § 4 k.k. Nadto skarżący przytoczył orzecznictwo SN na poparcie argumentacji w tym zakresie.

W konkluzji skarżący wniósł alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż działanie oskarżonego stanowi przestępstwo spowodowania lekkich uszkodzeń ciała z art. 157 § 2 k.k. i wymierzenie za tak przypisany czyn stosownej kary, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez jej nadzwyczajne złagodzenie w stosunku do oskarżonego na podstawie art. 60 § 2 k.k. i wymierzenie mu jak najłagodniejszej kary odpowiadającej dyrektywom przepisu art. 60 § 6 pkt 1 k.k.

W wyniku rozpoznania tego środka zaskarżenia Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 11 grudnia 2007 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności obniżył do 6 lat, a w pozostałej części utrzymał je w mocy. Ponadto częściowo zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Obrońca oskarżonego wywiódł kasację, w której między innymi podniósł, że sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutu dotyczącego braku rozważenia przez Sąd I instancji, czy oskarżony w chwili dopuszczenia się zarzucanego mu czynu nie działał w afekcie.

SN wyrokiem z 26 listopada 2008 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi. W uzasadnieniu SN podniósł, iż zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., bowiem w uzasadnieniu kasacji trafnie wskazano, że sąd odwoławczy w żaden sposób nie odniósł się do zarzutu skargi apelacyjnej „w zakresie ustaleń mających za przedmiot działania oskarżonego w afekcie”. Zdaniem SN, nierozważenie tego zarzutu co najmniej mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia w

rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Ponadto SN wskazał, że po skontrolovaniu prawidłowości stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, czy działaniu oskarżonego towarzyszyło silne wzburzenie i ewentualnie - czy może być ono uznane za usprawiedliwione okolicznościami w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. Sąd Apelacyjny ponownie przeanalizuje realia występujące w niniejszej sprawie pod kątem rozmaitych koncepcji opisujących zachowania afektywne, w tym także koncepcję irradia-cji afektu. Zgodnie z wytycznymi SN ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w Łodzi powinien wszechstronnie odnieść się do zarzutów skargi apelacyjnej, pamiętając o tym, że wyrok tego sądu z dnia 11 grudnia 2007 r., którym złagodzone orzeczoną wobec Pawła Ł. karę pozbawienia wolności, zaskarżony został jedynie na korzyść skazanego. Na rozprawie obrońca oskarżonego wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego Pawłowi Ł. na art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 4 k.k. oraz o złagodzenie kary wymierzonej oskarżo-nemu (...).

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się zasadna w zakresie, w którym zarzuca sądowi *a quo* brak rozważenia, czy oskarżony nie działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Rację ma obrońca oskarżonego, że Sąd Okręgowy nie dokonał rozważań dotyczących ewentualnego działania oskarżonego w afekcie i co za tym idzie możliwości zakwalifikowania przypisanego Pawłowi Ł. czynu jako przestępstwa z art. 148 § 4 k.k.

Sąd I instancji poczynił ustalenia, które dotyczyły atypowej motywacji oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu. Poparte zostały one oceną dowodów wskazanych przez autora apelacji w jej części dotyczącej braku rozważenia przez sąd możliwości przyjęcia, że oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwio-nego okolicznościami. Przecież sąd *a quo* poświęcił w uzasadnieniu swego wyroku sporo miejsca pobudkom i motywom działania oskarżonego, dostrzegając jednocześnie ich nietypowość oraz poczucie krzywdy i frustracji, jakie towarzyszyło oskarżonemu przy podjęciu decyzji odnośnie popełnienia zarzucanego mu czynu. O działaniu sprawcy pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego oko-licznościami można mówić wówczas, gdy działanie sprawcy zrodziło się w takiej szczególnej sytuacji, w której reakcja człowieka jest w sposób obiektywny w pewnym stopniu usprawiedliwiona i zrozumia-

ła, a z tego też względu ocena etyczno-moralna sprawcy może być mniej surowa i może prowadzić do wniosku, że oskarżony zasługuje na mniejsze społeczne potępienie (*vide* wyrok SA w Katowicach z 9 grudnia 2004 r., II AKa 408/04, KZS 2005, z. 7-8, poz. 112). Zatem należało rozważyć, czy zamiar oskarżonego powstał w takiej szczególnej sytuacji motywacyjnej, która do pewnego stopnia uzasadnia i tłumaczy jego powstanie w kontekście uznania jego późniejszego działania za zachowanie w afekcie.

Brak ten jest obrazą przepisów postępowania w myśl art. 438 pkt 2 k.p.k., bowiem dotyczy naruszenia art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które polegało na tym, że Sąd I instancji nie rozważył okoliczności, które mogły przemawiać na korzyść oskarżonego. Tym samym podstawę wyroku nie stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, bowiem sąd nie rozważył ich wszystkich pod kątem kwalifikacji prawnej korzystniejszej dla oskarżonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uchybienie to jest na tyle istotne, że mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. W tym stanie rzeczy zaskarżone orzeczenie należało uchylić, bądź zmienić (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Zmiana orzeczenia jest możliwa jedynie wówczas, gdy zebrane dowody pozwalają na odmienne niż w pierwszej instancji rozstrzygnięcie. Nie jest przy tym istotne, czy są to dowody zebrane przez Sąd I instancji, czy także przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym. Odmierna ocena w postępowaniu drugoinstancyjnym dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji jest dopuszczalna i uzasadniona tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ich ocena dokonana przez sąd *meriti* jest oczywiście błędna. Same wątpliwości, co do prawidłowości przeprowadzonych dowodów nie upoważniają jeszcze sądu drugiej instancji do zajęcia odmiennego stanowiska. W niniejszej sprawie takowa sytuacja nie zachodzi. Wymowa dowodów nie jest na tyle jednoznaczna, a ocena tych dowodów przez sąd *a quo* nie jest błędna w stopniu oczywistym, aby uzasadniała wydanie wyroku reformatoryjnego zgodnie z wnioskiem apelacyjnym obrońcy zgłoszonym na rozprawie. Ponadto zasada bezpośredniości dowodów sprzeciwia się odmiennej ocenie tych, które zostały przeprowadzone przez Sąd I instancji w zakresie tak istotnym dla kształtu rozstrzygnięcia.

Wyjątkowo sąd wyższej instancji może w celu uzupełnienia przewodu sądowego przeprowadzić nowe dowody lub ponownie te już

przeprowadzone, których ocena, dokonana przez Sąd I instancji, nasuwa zastrzeżenia (wyrok SN z 3 października 2007 r., II KK 198/07, Prok. i Pr. – wkł. 2008, z. 5, poz. 16), lub też w celu przyspieszenia postępowania, uwzględniając zakaz dowodzenia co do istoty sprawy (art. 452 § 1 k.p.k.). Nią jest natomiast orzekanie o winie oskarżonego i subsumcja prawna zawinionego zachowania. Wobec treści zarzutu dotyczącego braku rozważenia przez sąd *meriti* możliwości zakwalifikowania czynu z art. 148 § 4 k.k. nie było dopuszczalne prowadzenie częściowego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej odnoszącego się do ewentualnego afektowego zachowania oskarżonego. Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego sprzeciwia się uzupełnianiu postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy w takim zakresie i bez względu na to, czy w wyniku tego zaskarżone orzeczenie zostałoby utrzymane w mocy, czy też zapadłby wyrok reformacyjny. W takim wypadku sąd odwoławczy o możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu, jako zachowania afektowego orzekałby po raz pierwszy.

Z tych powodów należało zaskarżony wyrok uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd I instancji powinien ocenić dowody, zwłaszcza te, które wskazał autor apelacji pod kątem omawianego zarzutu w aspekcie możliwości zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 148 § 4 k.k. Orzeczenie sądu odwoławczego nie przesądza o konieczności takiej kwalifikacji, jedynie o potrzebie dokonania takich rozważań zgodnie z dyrektywami płynącymi z art. 4 k.p.k. i w oparciu o nie wydania orzeczenia według wytycznych art. 410 k.p.k. Ocena dowodów w tym zakresie i poczynione w oparciu o nią przemyślenia powinny sprowadzać się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy u sprawcy wystąpiło „silne wzburzenie”, rozumiane jako afekt fizjologiczny, w tym w postaci jego irracjonalności, na co zwrócił uwagę SN, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi sąd *a quo* powinien rozważyć, czy ów stan został wywołany czynnikami zewnętrznymi i niezawinionymi przez sprawcę, a wzburzenie to jest usprawiedliwione okolicznościami (wyrok SA w Łodzi z 28 lutego 2002 r., II AKa 19/01, Prok. i Pr. – wkł., 2002, z. 9, poz. 17, KZS 2002, z. 10, poz. 72) (...).

**Postanowienie
z dnia 30 stycznia 2008 r.
II AKo 6/08**

Przewodniczący: SSA Wiesław Masłowski (spr.)
Sędziowie: SA Bolesław Kraupe
SO (del.) Jacek Błaszczyk

Przesłanka *propter nova*, na którą powołuje się wnioskodawca, zachodzi wówczas, gdy w świetle nowych ustaleń okazuje się, że osoba, którą skazano za przestępstwo, jest niewinna. Taka sytuacja w niniejszym przypadku nie ma miejsca. W przedmiotowej sprawie udowodnione zostały sprawstwo oraz wina i w efekcie prawomocnie skazano faktycznego sprawcę przestępstwa. Okoliczność, że sprawca ten podał fałszywe dane osobowe posługując się fałszywym paszportem – tego nie zmienia, albowiem postępowanie karne toczy się przeciwko osobie, nie zaś przeciwko danym personalnym.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2008 r. sprawy Krasimira Peneva I., skazanego za przestępstwo z art. 210 § 1¹ d.k.k., z powodu wniosku Prokuratora Okręgowego w O. W. w przedmiocie wznowienia postępowania, oddala wniosek (...).

Z uzasadnienia

Były Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 16 lutego 1996 r. uznał Krasimira Peneva I. za winnego popełnienia czynów wypełniających dyspozycję art. 210 § 1¹ d.k.k. i art. 174 § 1 d.k.k. oraz art. 174 § 2 d.k.k. w zw. z art. 58 d.k.k. i art. 10 § 2 d.k.k., i wymierzył mu karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności. Jednocześnie postanowieniem z tego samego dnia uchylono wobec skazanego stosowanie tymczasowego aresztowania.

Skazany nie stawiał się do odbycia pozostałej do wykonania kary pozbawienia wolności. Dlatego też postanowieniem z dnia 5 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w K. wydał wobec Krasimira Peneva I. europejski nakaz aresztowania.

Decyzją z dnia 13 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy w D. (Republika Bułgarii) odmówił wykonania europejskiego nakazu aresztowania i wydania polskim władzom Krasimira Peneva I. Podstawą tej decyzji było ustalenie, że Krasimir Penev I. nie jest osobą, która dopuściła się ww. czynów i była sądzona przez polski sąd. Okoliczność ta została udokumentowana badaniami antropologicznymi i grafologicznymi. Pozwoliło to ustalić, iż przestępstw przypisanych Krasimirowi Penevowi I. w wyroku z dnia 16 lutego 1996 r. dopuściła się inna osoba, która na terenie RP posługiwała się sfałszowanym paszportem na nazwisko Krasimira Peneva I.

Prokurator Okręgowy w O. W. złożył wniosek o wznowienie postępowania w sprawie III K 146/95 b. Sądu Wojewódzkiego w K. i uniewinnienie Krasimira Peneva I. od dokonania zarzucanych mu czynów, albowiem po wydaniu orzeczenia ujawniły się nieznane przedtem sądowi nowe fakty, wskazujące na to, że Krasimir Penev I. nie popełnił zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniosek prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew jego twierdzeniom nie ma podstaw do wznowienia *propter nova* (art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.). Przesłanka *propter nova*, na którą powołuje się wnioskodawca zachodzi wówczas, gdy w świetle nowych ustaleń okazuje się, że osoba, którą skazano za przestępstwo jest niewinna, zaś faktycznym sprawcą jest inna osoba. Taka sytuacja w niniejszym przypadku nie ma miejsca. W przedmiotowej sprawie udowodnione zostały sprawstwo oraz вина i w efekcie prawomocnie skazano faktycznego sprawcę przestępstwa. To że sprawca podał fałszywe dane osobowe posługując się fałszywym paszportem – tego nie zmienia, albowiem postępowanie karne toczy się przeciwko osobie, nie zaś przeciwko danym personalnym.

Wprowadzenie do treści wyroku skazującego danych personalnych nie odpowiadających prawdzie stanowi rodzaj pomyłki, której wystąpienie nie może mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, i z tego powodu jej usunięcie nie wymaga uchylecia wyroku. Błędne dane personalne faktycznego sprawcy mogą zostać poprawione w każdym czasie w trybie art. 105 § 1 k.p.k.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że ten właśnie tryb został wykorzystany w tej sprawie przez Sąd Okręgowy wobec innego współsprawcy, który także podał fałszywe dane osobowe.

Wypada też podnieść, że podzielenie wniosku prokuratora prowadziły do uniewinnienia faktycznego sprawcy przestępstwa, nie zaś osoby, której nazwiskiem on się posłużył.

Nowe postępowanie przeciwko ww. sprawcy nie mogłoby się już toczyć z uwagi na negatywną przesłankę procesową z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Przepis ten wprowadza formalny zakaz wszczynania postępowania *in idem*, tzn. o ten sam czyn, tej samej osoby, niezależnie od tego ile ma nazwisk, którym z nich posługuje się w danej chwili (por. postanowienie SN z 19 kwietnia 2005 r., II KO 75/04, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 70 oraz Dorota Karczmarska – „Postępowanie w sprawie zmiany błędnych danych personalnych oskarżonego i skazanego”, Przegląd Sądowy, lipiec – sierpień 2007 r. str. 71-77).

Możliwość skorygowania wyroku, co do osoby, której dotyczy wnioski prokuratora nie zmienia fakt, iż na dzień dzisiejszy prawdziwe dane osobowe skazanego w tej sprawie sprawcy, który posłużył się fałszywym nazwiskiem – Krasimir Penev I. – nie są znane. Nie można jednak wykluczyć, że mogą one zostać ustalone, w wyniku podjęcia stosownych działań. Przecież w aktach sprawy jest jego zdjęcie. Dodatkowe informacje identyfikujące tę osobę mogą też być zawarte w aktach osobowych zakładu karnego, w którym przebywała ona przez kilka miesięcy jako tymczasowo aresztowany.

Z akt sprawy wynika, że postępowanie wykonawcze wobec Krasimira Peneva I. jest zawieszono. W związku z ustaleniem, że prawdziwy Krasimir Penev I. nie jest osobą, której dotyczy przedmiotowy wyrok – koniecznym jest odwołanie listów gończych za tą osobą i wycofanie dotyczącego go wyroku z wykonania.

Może to nastąpić po uprzednim wydaniu z urzędu, w trybie art. 13 § 1 k.k.w., orzeczenia wyjaśniającego obecne wątpliwości związane z osobą noszącą to nazwisko.

**Postanowienie
z dnia 15 lipca 2009 r.
II AKz 470/09**

Przewodniczący: SSA Krystyna Mielczarek
Sędziowie: SA Wojciech Szymczak
SO (del.) Barbara Augustyniak (spr.)

Przepisy Decyzji Ramowej Rady UE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi (2002/584/WSiSW, Dz.U.U.E.L.02.190.1, Dz.U.U.E-sp.19-6-34) nie pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że obowiązek stosowania tymczasowego aresztowania spoczywa na sądzie w każdym przypadku. Jak wynika z art. 12 wskazanej decyzji, kiedy osoba ścigana zostaje aresztowana na podstawie ENA, wykonujący organ sądowy podejmuje decyzję, czy osoba ta powinna zostać pozbawiona wolności, zgodnie z prawem państwa członkowskiego wykonującego nakaz. Osoba ta może być zwolniona tymczasowo w dowolnym terminie zgodnie z prawem krajowym państwa wykonania, pod warunkiem, że właściwy organ tego państwa podejmie wszelkie środki, jakie uważa za niezbędne, aby zapobiec ucieczce tej osoby. Inaczej rzecz ujmując – ustawodawca europejski oczekuje, że cel w postaci przekazania osoby ściganej zostanie osiągnięty, nie wykluczając możliwości odstąpienia od stosowania tymczasowego aresztowania, jeżeli tylko organ sądowy państwa wykonania nakazu przy pomocy innych środków zapobiegnie ucieczce tej osoby i tym samym zapewni jej przekazanie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w sprawie Roberta R., podejrzanego o popełnienie przestępstw z francuskiego kodeksu zdrowia publicznego, po rozpoznaniu zażalenia obrońcy podejrzanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 9 czerwca 2009 r., w przedmiocie przekazania podejrzanego stronie francuskiej w wykonaniu Europejskiego Nakazu Aresztowania i tymczasowego aresztowania podejrzanego, uchyla zaskarżone postanowienie w całości i spr-

wę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Ł. orzekł o przekazaniu obywatela polskiego Roberta R. stronie francuskiej na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania z dnia 6 marca 2009 r., wydanego przez francuski Sąd Wielkiej Instancji w Bordeaux w sprawie numer 607/000111 (numer Prokuratury 07/52026) dla potrzeb postępowania karnego strony francuskiej, pod warunkiem, że Robert R. będzie odesłany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po prawomocnym zakończeniu postępowania w państwie wydania ENA. Nadto zastosował wobec ww. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 2 miesięcy od daty zatrzymania.

Z postanowieniem tym nie zgodził się obrońca podejrzanego, który na podstawie art. 607 § 1 k.p.k. oraz art. 425 § 1 k.p.k. i art. 252 § 1 k.p.k. zaskarżył orzeczenie w całości. Obrońca zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na jego treść, tj. art. 249 § 1 k.p.k., polegającą na zastosowaniu tymczasowego aresztowania pomimo, iż nie jest ono niezbędne dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania w przedmiocie przekazania oraz art. 258 § 1 i 2 k.p.k. polegającą na zastosowaniu wobec Roberta R. tego środka zapobiegawczego pomimo braku podstaw określonych tym przepisem. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia, ewentualnie zmiany zaskarżonego postanowienia i uchylenia stosowanego wobec podejrzanego środka zapobiegawczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie, skutkując koniecznością uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Niezależnie bowiem od faktu, iż obrońca – poddając w wątpliwość słuszność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego – skupił się na prawidłowości zastosowania tymczasowego aresztowania względem Roberta R., jako osoby ściganej na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wydanego przez władze francuskie, należy podkreślić, że kwestia zastosowania środka zapobiegawczego tego rodzaju jest ściśle powiązana z przekazaniem osoby ściganej. Innymi słowy, biorąc pod uwagę treść art. 607 § 1 k.p.k., orzekanie w przedmiocie przekazania może pole-

gać na podjęciu przez właściwy sąd decyzji o przekazaniu osoby ściganej stronie wnioskującej oraz tymczasowym aresztowaniu tej osoby w celu zabezpieczenia wykonania ENA, bądź – o ile tylko łączne orzekanie w tym zakresie, a więc co do przekazania i tymczasowego aresztowania, byłoby przedwczesne – koniecznym staje się rozstrzygnięcie w pierwszej kolejności wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a dopiero w dalszej kolejności w przedmiocie samego przekazania. Dlatego też trudno zaakceptować sytuację, w której po przeprowadzonej kontroli instancyjnej zaskarżone orzeczenie ostałoby się jedynie w części zezwalającej na przekazanie osoby ściganej, zaś kwestia środka zapobiegawczego pozostałaby otwarta do czasu ponownego procedowania w tym zakresie przez Sąd I instancji. Tym bardziej, że jak wynika z treści art. 607 n § 1 k.p.k. – osobą ściganą, wobec której zapadło prawomocne postanowienie o przekazaniu, przekazuje się właściwemu organowi sądowemu państwa wydania ENA najpóźniej w ciągu 10 dni od daty uprawomocnienia się postanowienia. Natomiast w przypadku zatrzymania osoby ściganej – przepis art. 607 m § 1 zd. pierwsze k.p.k. obliguje sąd do wydania postanowienia o przekazaniu w ciągu 30 dni od tej daty.

Dodatkowo podnieść należy, że odniesienie się do zarzutów sformułowanych przez obrońcę w zażaleniu nie jest możliwe, a to z tego powodu, że zaskarżone postanowienie uchyla się spod kontroli odwoławczej. Sąd Okręgowy co prawda wskazał, że tymczasowe aresztowanie Roberta R. zagwarantuje tok postępowania przed francuskimi organami ścigania, zaś z uwagi na postawę osoby ściganej wyrażającej się w opuszczeniu terytorium Francji po zdarzeniach objętych zarzutami istnieje realna obawa, że Robert R. pozostając na wolności mógłby podjąć działania zmierzające do ukrycia się lub bezprawnego utrudniania postępowania, to jednak trudno takie wnioskowanie uznać za uzasadnione w realiach niniejszej sprawy. Niezależnie bowiem, że tymczasowe aresztowanie osoby ściganej na podstawie ENA w państwie wykonania nakazu ma na celu doprowadzenie do skutecznego przekazania osoby ściganej, również godzi się podnieść i to, że Robert R. nie był obecny na posiedzeniu wyznaczonym w przedmiocie przekazania jego osoby na podstawie ENA i tymczasowego aresztowania. Jakkolwiek podejrzany został prawidłowo powiadomiony o terminie tegoż posiedzenia, Sąd Okręgowy – wbrew regule wynikającej z treści art. 249 § 3 k.p.k. statuującej obowiązek przesłuchania podejrzanego

przed zastosowaniem środka zapobiegawczego – postanowił rozpoznać wniosek prokuratora o wydanie Roberta R. stronie francuskiej i zastosowanie wobec osoby ściganej tymczasowego aresztowania pomimo nieobecności podejrzanego. Na tę okoliczność zwrócił już uwagę Sąd Apelacyjny w postanowieniu zapadłym w przedmiotowej sprawie w dniu 3 czerwca 2009 r., nie ma więc potrzeby powielania przytoczonej we wskazanym rozstrzygnięciu argumentacji. O tym, że obecność Roberta R. na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 2009 r. była niezbędna, świadczył nie tylko zakres przedmiotowy procedowania Sądu Okręgowego, w tym kwestia ewentualnego zastosowania tymczasowego aresztowania względem osoby ściganej, lecz ponadto istniała konieczność umożliwienia osobie ściganej wypowiedzenia się co do zagadnień związanych z wykonaniem ENA, tu: w zakresie prawdziwości informacji zawartych w nakazie i innych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przekazaniu, jak również ewentualnego złożenia przez Roberta R. oświadczenia o zgodzie (lub jej braku) na przekazanie i zrzeczenie z korzystania z zasady specjalności (art. 607 e § 1 k.p.k.). Dopiero na tej podstawie możliwym było podejmowanie decyzji w zakresie wniosku prokuratora o zastosowanie względem podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i przekazania Roberta R. stronie francuskiej. Zaskarżone postanowienie nie tylko, że stanowiło wyraz swego rodzaju automatyzmu – choć nie może być wątpliwości, że współpraca państw członkowskich w obszarze Unii Europejskiej istotnie opiera się na wzajemnym zaufaniu i uznawaniu orzeczeń sądowych, lecz przede wszystkim pozbawiło podejrzanego gwarancji wynikających z zapisów Konstytucji RP w odniesieniu do prawa do obrony oraz prawa do rzetelnego procesu.

Nie może być przy tym wątpliwości, że same przepisy Decyzji Ramowej Rady UE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi (2002/584/WSiSW, Dz.U.U.E.L.02.190.1, Dz.U.U.E-sp.19-6-34) nie pozwalają na wyciągnięcie wprost wniosku, że obowiązek stosowania tymczasowego aresztowania spoczywa na sądzie w każdym przypadku. Jak wynika przecież z art. 12 wskazanej decyzji ramowej – kiedy osoba ścigana zostaje aresztowana na podstawie ENA, wykonujący organ sądowy podejmuje decyzję czy osoba ta powinna zostać pozbawiona wolności, zgodnie z prawem państwa członkowskiego wykonującego nakaz. Osoba ta może być zwolniona tym-

czasowo w dowolnym terminie zgodnie z prawem krajowym państwa wykonania, pod warunkiem, że właściwy organ tego państwa podejmie wszelkie środki, jakie uważa za niezbędne, aby zapobiec ucieczce tej osoby. Inaczej rzecz ujmując – ustawodawca europejski oczekuje, że cel w postaci przekazania osoby ściganej zostanie osiągnięty, nie wykluczając możliwości odstąpienia od stosowania tymczasowego aresztowania, jeżeli tylko organ sądowy państwa wykonania nakazu przy pomocy innych środków zapobiegnie ucieczce tej osoby i tym samym zapewni jej przekazanie, o ile tylko dojdzie do podjęcia takiej decyzji.

Sąd orzekający o tymczasowym aresztowaniu osoby ściganej na podstawie ENA winien był koncentrować się na badaniu przesłanek warunkujących możliwość zastosowania tego rodzaju środka zapobiegawczego wynikających z przepisów prawa krajowego i odpowiednio stosować art. 249 § 1 k.p.k. oraz art. 258 § 1 i k.p.k., nie zaś upatrywać takiej podstawy w „zagwarantowaniu prawidłowego toku postępowania przed francuskimi organami ścigania”, jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Co więcej, sąd ten winien był również respektować prawa osoby ściganej na podstawie ENA i umożliwić jej wysłuchanie w związku z rozstrzygnięciem w przedmiocie wykonania nakazu. Bezspornym jest przecież, że wysłuchanie Roberta R., które miało miejsce w Prokuraturze Okręgowej w Ł. w trybie art. 607 k § 2 k.p.k., nie było wystarczające i złożone wówczas przez podejrzanego oświadczenie o zgodzie na przekazanie nie miało charakteru wiążącego. Jego skuteczność uzależniona była bowiem od złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, jak również w kwestii ewentualnego zrzeczenia się z korzystania z zasady specjalności, przed właściwym sądem (por. art. 13 ust. 1 ww. decyzji ramowej). Podkreślenia wymaga i to, że oświadczenie o wyrażeniu zgody na przekazanie może być złożone do czasu rozstrzygnięcia w przedmiocie ENA przez Sąd Okręgowy w Ł., ponieważ późniejsza zgoda nie ma żadnego znaczenia procesowego, tak jak i nie jest skuteczne późniejsze wyrażenie zgody na niestosowanie zasady specjalności (zob. art. 607 e § 3 pkt 7 k.p.k., art. 27 ust. 3 lit. f ww. decyzji ramowej).

Z tych względów należało orzec, jak w sentencji postanowienia.

**Postanowienie
z dnia 14 kwietnia 2010 r.
II AKz 176/10**

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak
Sędziowie: SA Bolesław Kraupe
SA Piotr Feliniak (spr.)

Z językowego punktu widzenia udział w posiedzeniu oznacza możliwość aktywnego w nim uczestnictwa, a więc zadawania pytań, składania wniosków i wypowiedzania się co do istotnych kwestii. Gdy ponadto zważyć, że także udział w tym posiedzeniu ma zapewniony prokurator oraz obrońca i podejrzany, nic nie sprzeciwia się przyjęciu, że na posiedzeniu, o którym mowa w art. 354 pkt 2 k.p.k., pokrzywdzony ma status strony, a zatem jest uprawniony do złożenia zażalenia na postanowienie sądu.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2010 r. sprawy Sławomira Sz. podejrzanego o czyny z art. 148 § 1 k.k., po rozpoznaniu zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonej na zarządzenie Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w S. z dnia 9 marca 2010 r. w przedmiocie odmowy przyjęcia zażalenia, zmienia zaskarżone zarządzenie i przyjmuje złożony w dniu 4 marca 2010 r. przez pełnomocnika pokrzywdzonej Agaty B. środek odwoławczy od postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 lutego 2010 r.

Z uzasadnienia

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w S. umorzył postępowanie karne przeciwko Sławomirowi Sz. podejrzanemu o czyny z art. 148 § 1 k.k. i in. oraz zastosował wobec ww. środka zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone przez pełnomocnika pokrzywdzonej. Zarządzeniem z dnia 9 marca 2010 r. Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w S. odmówił przyjęcia wniesionego środka odwoławczego, jako pochodzącego od osoby nieuprawnio-

nej. Kwestionując to rozstrzygnięcie pełnomocnik pokrzywdzonej zarzucił, w świetle normy z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 425 § 1 k.p.k., poprzez przyjęcie, że pokrzywdzona nie jest stroną, a zatem osobą uprawnioną do zaskarżenia postanowienia sądu wydanego w trybie art. 354 k.p.k., a w konsekwencji, odmowę przyjęcia zażalenia. Podsumowując pełnomocnik wniósł o uchylenie skarżonego zarządzenia i rozpoznanie przez Sąd zażalenia z dnia 4 marca 2010 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonej okazało się zasadne. Wprawdzie stanowisko wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu znajduje oparcie w uchwale SN z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 35/04 (OSNKW 2005, z. 2, poz. 14, Biul. SN 2005, z. 2, poz. 22, Prok. i Pr. – wkł. 2005, z. 7-8, poz. 11, Wokanda 2005, z. 7-8, poz. 22) stanowiącej, że osobie pokrzywdzonej nie przysługuje możliwość zaskarżenia orzeczenia o umorzeniu postępowania karnego i zastosowania wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym, to podkreślić jednak należy, że ów pogląd został poddany znacznej krytyce przez przedstawicieli nie tylko doktryny, ale również i judykatury.

W uzasadnieniu uchwały SN wskazał, że skoro postępowanie w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środków zabezpieczających jest stadium postępowania sądowego, to w tych warunkach pokrzywdzony nie zachowuje uprawnień strony. Pokrzywdzony jest stroną jedynie na etapie postępowania przygotowawczego, co wynika wprost z treści art. 299 § 1 k.p.k. W postępowaniu jurysdykcyjnym pokrzywdzony w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego może działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego oraz, zgłaszając na podstawie art. 62 k.p.k. przeciwko oskarżonemu powództwo cywilne o roszczenia majątkowe wynikające z popełnionego przez niego przestępstwa, stać się powodem cywilnym. Artykuł 354 pkt 1 k.p.k. wyklucza możliwość stosowania w postępowaniu o umorzenie postępowania i zastosowanie wobec niepoczytalnego sprawcy środka zabezpieczającego przepisów o powództwie cywilnym oraz o oskarżeniu posiłkowym, pozbawiając pokrzywdzonego tym samym statusu strony w tym postępowaniu. Argumentacja SN w tej części uzasadnienia jest niedostateczna, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę wcześniejsze orzecznictwo tego Sądu – (na gruncie po-

przedniego stanu prawnego SN wypowiedział pogląd, że w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, po wniesieniu aktu oskarżenia, a przed rozpoczęciem przewodu sądowego w I instancji, pokrzywdzony, który nie działa w charakterze oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego, zachowuje uprawnienia strony, a w szczególności może złożyć zażalenie na postanowienie sądu zamykające drogę do wydania wyroku na podstawie art. 299 § 1 pkt 1 k.p.k. z 1969 r.) – patrz postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 1993 r., WZ 87/93, OSNKW 1993, z. 11-12, poz. 75.

Sąd Okręgowy automatycznie przyjął wskazane stanowisko za słuszne, bez rozważenia głosów krytycznych, których nie można uznać za bezpodstawne. Nie odniósł się do kwestii, czy niestosowanie w tym przypadku przepisów o oskarżycielu posiłkowym związane jest z pozbawieniem pokrzywdzonego prawa do kwestionowania zapadłych rozstrzygnięć, czy też z brakiem w tym postępowaniu oskarżyciela publicznego wnoszącego akt oskarżenia, jak również co do możliwości uczestniczenia pokrzywdzonego w posiedzeniu sądu w tym przedmiocie, czy też do ogólnych zasad toczącego się postępowania, m. in. ochrony interesu pokrzywdzonego i dwuinstancyjności postępowania, które to zasady mają charakter gwarancyjny, a druga z nich znajduje umocowanie konstytucyjne.

Warto zwrócić uwagę, że k.p.k. nadał pokrzywdzonemu uprawnienia procesowe, pozwalające na pewną obronę jego interesów procesowych w tej fazie procesu, nawet jeżeli nie złożył on oświadczenia o występowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Pokrzywdzony może więc porozumieć się z oskarżonym w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia w następstwie wniesienia przez prokuratora wniosku o warunkowe umorzenie postępowania (art. 341 § 3 k.p.k.), lub o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy (art. 343 § 3 k.p.k. w zw. z art. 341 § 3 k.p.k.). Sąd jest zobligowany do wzięcia pod uwagę wyników tego porozumienia. W ramach wstępnej kontroli oskarżenia pokrzywdzony ma prawo do udziału w posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu rozpoznania wniosku prokuratora o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy (art. 343 § 5 k.p.k.), może zaskarżyć postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych w przypadku umorzenia postępowania (art. 340 § 1 k.p.k. w zw. z art. 323 § 2 k.p.k.) lub wydania decyzji o warunkowym jego umorzeniu (art. 342 § 4 k.p.k.). Na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. może

składać wnioski o dokonanie czynności dokonywanych przez sąd co do zasady z urzędu, gdy jego interesy są zagrożone (np. wnosić o utrzymanie tymczasowego aresztowania, jeśli jego uchylenie grozi popełnieniem nowego, ciężkiego przestępstwa na jego szkodę).

Brak określonych uprawnień będący konsekwencją niezłożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 54 § 1 k.p.k. jest wyborem pokrzywdzonego, nie zaś odgórnym pozbawieniem go możliwości obrony jego interesów. Inna sytuacja jest w przypadku, gdy pokrzywdzony będąc stroną postępowania przygotowawczego, wbrew swej woli zostaje pozbawiony nie tylko tego statusu, ale również możliwości złożenia oświadczenia o woli bycia stroną w postępowaniu sądowym, a zarazem zakwestionowania niekorzystnego dlań rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do przedmiotowej sprawy podnieść należy, że pełnomocnik pokrzywdzonej nie kwestionuje niedopuszczalności umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego tylko podważa opinię biegłych – wskazując na jej braki i sprzeczności – która stanowiła podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w S.

Poza tym wyłączenie stosowania przepisów o oskarżycielu posiłkowym jest logiczną konsekwencją faktu, że w postępowaniu o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego wszczętego wnioskiem prokuratora, nie wnosi się w ogóle oskarżenia, a osoba, której zarzuca się sprawstwo, nie jest oskarżonym. Skoro zatem nie występuje tu w ogóle oskarżyciel publiczny, to oczywiste jest, że nie może występować oskarżyciel posiłkowy. Nie istnieją natomiast jakiegokolwiek racje pozwalające na przyjęcie, że treść art. 354 pkt 1 k.p.k. jest wynikiem woli ustawodawcy, aby bez uzasadnionej przyczyny pozbawić pokrzywdzonego istotnego uprawnienia.

Wskazać bowiem należy, że nie jest dziełem przypadku, że ustawodawca zapewnił pokrzywdzonemu wzięcie udziału w posiedzeniu o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego. Gdyby bowiem chciał ograniczyć kompetencje pokrzywdzonego tylko do obecności na posiedzeniu, z pewnością wyraźnie by to określił tak, jak uczynił to np. w art. 185a § 2 k.p.k., gdzie rozróżnił wzięcie udziału w posiedzeniu przez pełnomocnika pokrzywdzonego od obecności osoby wymienionej w art. 51 § 2 k.p.k.

Z językowego punktu widzenia udział w posiedzeniu oznacza możliwość aktywnego w nim uczestnictwa, a więc zadawania pytań, składania wniosków i wypowiedzania się, co do istotnych kwestii. Gdy po-

nadto zważyć, że także udział w tym posiedzeniu ma zapewniony prokurator oraz obrońca i podejrzany, nic nie sprzeciwia się przyjęciu, że na posiedzeniu, o którym mowa w art. 354 pkt 2 k.p.k., pokrzywdzony ma status strony, a zatem jest uprawniony do złożenia zażalenia na postanowienie sądu.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak na wstępie.

-22-

**Postanowienie
z dnia 16 grudnia 2009 r.
II AKz 732/09**

Przewodniczący: SSA Wojciech Szymczak

Sędziowie: SA Piotr Feliniak (spr.)

SA Jacek Błaszczyk

Odnosząc się do interpretacji terminu „ponownie”, jakim posłużył się ustawodawca w treści art. 330 § 2 k.p.k. należy wskazać, że na tożsamość orzeczenia wskazuje zbieżność przedmiotowa i podmiotowa. W treści tego przepisu nie ma mowy natomiast o tożsamości argumentów, identyczności podstaw dowodowych czy też innych wymogów, które dostrzega niezasadnie Sąd I instancji. Zatem dla przyjęcia, że prokurator wydał „ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania” wystarczające jest, że nastąpiło to w sprawie tych samych podejrzanych i o te same czyny.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w sprawie Jana J. i innych, oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i innych na skutek zażalenia oskarżyciela subsydiarnego na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 1 września 2009 r., w przedmiocie umorzenia postępowania postanawia, uchylić zaskarżone orzeczenie i sprawę skierować do merytorycznego rozpoznania.

Z uzasadnienia

Sąd Okręgowy w Ł. postanowieniem z dnia 1 września 2009 r. umorzył postępowanie z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Na powyższe orzeczenie zażalenie wniósł oskarżyciel subsydiarny i wskazał na naruszenie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. przez błędne uznanie, że w niniejszej sprawie, wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela zachodzą przesłanki umorzenia postępowania oraz art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k. przez błędne uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące skuteczne wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne, bowiem dostarczyło powodów uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Rację ma skarżący, że normę wynikającą z art. 55 § 1 w zw. z art. 330 § 2 k.p.k. należy interpretować także w sposób celowościowy. Także literalne rozumienie przepisu nie wskazuje na okoliczności, którymi argumentował Sąd I instancji zasadność swego postanowienia. W tym zakresie należy wskazać, że art. 330 § 2 k.p.k. został znowelizowany 12 lipca 2007 r. przez art. 2 pkt 23 ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), a celem tychże zmian było skrócenie i ułatwienie drogi do sądu oskarżycielom subsydiarnym. Marginalnie tylko godzi się wspomnieć, że powołane przez Sąd I instancji judykaty wydane zostały jeszcze w czasie poprzednio obowiązującego stanu prawnego. W tym kontekście należy, uwzględniając również wykładnie celowościową, także interpretować zwrot „ponownie”, co dla rozpoznania niniejszego zażalenia ma znaczenie kluczowe. Wskazać należy także na treść art. 330 § 1 k.p.k., który stanowi, że uchylając postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, sąd wskazuje powody uchylenia, a w miarę potrzeby także okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, które należy przeprowadzić, a te wskazania są dla prokuratora wiążące. Zatem sąd jest obowiązany co najmniej wskazać powody uchylenia, a prokurator winien się do nich

odnieść. Jeśli sąd wskazał na potrzebę przeprowadzenia poszczególnych czynności – ten pogląd także wiąże prokuratora. Zatem należy uznać, że sytuacja kiedy prokurator wydaje ponownie takie samo postanowienie, czy orzeczenie oparte o tę samą argumentację i te same dowody zdarza się stosunkowo bardzo rzadko. W myśl argumentacji przyjętej przez Sąd Okręgowy i przy rozumieniu zwrotu „ponownie” w sposób zaproponowany w zaskarżonym orzeczeniu - droga pokrzywdzonego do sądu wydłużyłaby się znacznie, a w przypadku przestępstw o stosunkowo krótkim okresie przedawnienia karalności mogłoby wręcz dojść do pozbawienia strony prawa do sądu. Odnosząc się jeszcze do interpretacji terminu „ponownie”, jakim posłużył się ustawodawca w treści art. 330 § 2 k.p.k. należy wskazać, że na tożsamość orzeczenia wskazuje zbieżność przedmiotowa i podmiotowa. W treści tego przepisu nie ma mowy natomiast o tożsamości argumentów, identyczności podstaw dowodowych czy też innych wymogów, które dostrzega niezasadnie Sąd I instancji. Zatem dla przyjęcia, że prokurator wydał „ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania” wystarczające jest, że nastąpiło to w sprawie tych samych podejrzanych i o te same czyny.

Odpierając hipotetyczne zarzuty, które mogą być wysuwane pod adresem powyższej koncepcji, sprowadzające się do możliwości nadużywania instytucji oskarżenia subsydiarnego, stwierdzić należy, że takowa praktyka może być niwelowana przez wnikliwą kontrolę merytoryczną aktu oskarżenia sprawowaną w trybie określonym w art. 339 § 2 k.p.k.

Wobec tego należało orzec jak w sentencji.

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

Art.	poz.
45 ust. 1.....	12
77 ust. 1.....	12
77 ust. 2.....	12

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
384 § 1.....	11
385 § 1.....	11
481 § 1.....	11
482 § 2.....	11
805 § 1.....	11
814 § 1.....	11
817 § 1.....	11

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
13 § 2.....	12,14
98.....	11
100.....	11
108.....	11
126.....	14
130 § 1.....	14
233.....	11
355 § 1.....	11
385.....	11,13
386 § 1.....	14
391 § 1.....	11
397 § 2.....	11,13,14

399.....	12
403 § 1 pkt 1.....	12
410 § 1.....	12
416.....	12
524 § 1.....	12
730 ¹	13
738.....	13
747 pkt 2.....	13
1213.....	14

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

Art.	poz.
17 § 1 pkt 10.....	12

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.)

Art.	poz.
116 ust. 1.....	12
116 ust. 2.....	12

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.)

Art.	poz.
76.....	13
104.....	13
109.....	13
110.....	13
111.....	13
111 ¹	13

Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547 ze zm.)

Art.	poz.
7 ust. 2 pkt 1.....	12
60.....	12
61 ust. 3.....	12
72 ust. 1.....	12
72 ust. 3.....	12
190 ust. 1 pkt 3.....	12

190 ust. 1.....	12
-----------------	----

Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 190, poz. 1360 ze zm.)

Art.	poz.
91 ust. 3.....	12

Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz. U. Nr 25, poz. 219 ze zm.)

Art.	poz.
74 ust. 3.....	12

Ustawa z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467)

Art.	poz.
80 ust. 2.....	12

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

Art.	poz.
2.....	15
7.....	15

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
6.....	15
83.....	17
627.....	17
734.....	17
750.....	17

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
------	------

232.....	15
385.....	16

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (jedn. tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94. ze zm.)

Art.	poz.
300.....	17

Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.)

Art.	poz.
6 ust. 1 pkt 2.....	17
6 ust. 1 pkt 4.....	17
6 ust. 1 pkt 5.....	15,17
6 ust. 1 pkt 6.....	17
6 ust. 1 pkt 10.....	17
8 ust. 6 pkt 1.....	17
9 ust. 2.....	17
9 ust. 2 a.....	17
9 ust. 2 b.....	17
13 pkt 4.....	15
18 ust. 8.....	15
23.....	15,16
24 ust. 1.....	15
24 ust. 2.....	15
24 ust. 4.....	15,16
28 ust. 2.....	15
28 ust. 3.....	15
31.....	15
32.....	15
40 ust. 1 d.....	15
46 ust. 1.....	15,16
46 ust. 2.....	15
47 ust. 1.....	15,16
47 ust. 2.....	15
47 ust. 3.....	15
47 ust. 3 c.....	16
47 ust. 11.....	15
47 ust. 13.....	15
47 ust. 14.....	15

48 ust. 2.....	15
68 ust. 1.....	15
83 ust. 1.....	15

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.)

Art.	poz.
3.....	15

Ustawa z 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. Nr 45, poz. 391 ze zm.),

Art.	poz.
33.....	15

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.)

Art.	poz.
87 ust. 1.....	15
87 ust. 3.....	15
93.....	15

Ustawa z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 ze zm.)

Art.	poz.
8 pkt 1 lit. c.....	15
23.....	15
26 ust. 1.....	15
26 ust. 3.....	15

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja Podatkowa (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.)

Art.	poz.
51 § 1.....	16

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 121, poz. 1264)

Art.	poz.
17 pkt 1 lit. a.....	15

Ustawa z 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.)

Art.	poz.
1 pkt 9 lit. a.....	15

Ustawa z dnia 11 stycznia 2001 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 8, poz. 64)

Art.	poz.
1 pkt 18 lit. i.....	15

Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, wypłacanych zasiłków z ubezpieczeń chorobowego i wypadkowego, zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz kolejności zaliczania wpłat składek na poszczególne fundusze (Dz. U. Nr 165, poz. 1167 ze zm.)

§	poz.
3 ust. 6.....	15

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. Nr 3, poz. 19 ze zm.)

§	poz.
3 ust. 1.....	17

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
11 § 2.....	18
11 § 3.....	18
13 § 1.....	18
14 § 1.....	18
60 § 2.....	18
60 § 6 pkt 1.....	18
148 § 1.....	18,21
148 § 4.....	18
157 § 2.....	18
286 § 1.....	22

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

Art.	poz.
4.....	18
5 § 2.....	18
7.....	18
9 § 2.....	21
17 § 1 pkt 7.....	19
17 § 1 pkt 9.....	22
51 § 2.....	21
54 § 1.....	21
55 § 1.....	22
62.....	21
105 § 1.....	19
167.....	18
185a § 2.....	21
201.....	18
249 § 1.....	20
249 § 3.....	20
252 § 1.....	20
258 § 1.....	20
258 § 2.....	20
299 § 1.....	21
323 § 2.....	21
330 § 1.....	22
330 § 2.....	22
339 § 2.....	22
340 § 1.....	21
341 § 3.....	21
342 § 4.....	21
343 § 3.....	21
343 § 5.....	21
354 pkt 1.....	21
354 pkt 2.....	21
410.....	18
424 § 1.....	18
425 § 1.....	20,21
438 pkt 2.....	21,18
452 § 1.....	18
457 § 3.....	18
523 § 1.....	18

540 § 1 pkt 2 lit. a.....	19
607 e § 1.....	20
607 e § 3 pkt 7.....	20
607 k § 2.....	20
607 l § 1.....	20
607 m § 1.....	20
607 n § 1.....	20

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, 557 ze zm.)

Art.	poz.
13 § 1.....	19

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.)

Art.	poz.
10 § 2.....	19
58.....	19
174 § 1.....	19
174 § 2.....	19
210 § 1 ¹	19

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 ze zm.)

Art.	poz.
299 § 1 pkt 1.....	21

Ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.)

Art.	poz.
2 pkt 23.....	22

Decyzja Ramowa UE z 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW, Dz.U.U.E.L.02.190.1, Dz.U.U.E-sp.19-6-34)

Art.	poz.
12.....	20
13 ust. 1.....	20
27 ust. 3 lit. f.....	20

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- dopuszczalność skargi o wznowienie postępowania.....	12
- hipoteka przymusowa na kilku nieruchomościach.....	13
- odszkodowanie z umowy ubezpieczenia auto-casco.....	11
- sprzeczność treści wzorca z umową.....	11
- stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego.....	12
- stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego.....	14

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- pozorność umowy.....	17
- ubezpieczenie z umowy o pracę nakładczą.....	17
- przedawnienie należności składowych.....	15
- wymagalność składek na ubezpieczenie społeczne.....	16

Orzecznictwo w sprawach karnych

- dopuszczalność postępowania dowodowego w instancji odwoławczej.....	18
- europejski nakaz aresztowania.....	20
- przesłanka propter nova.....	19
- subsydiarny akt oskarżenia.....	22
- uprawnienia procesowe pokrzywdzonego na posiedzeniu.....	21

Wykaz orzeczeń

	poz.	str.
Prawo cywilne:		
Wyrok z dnia 6 marca 2007 r., I ACa 1195/06	11	3
Postanowienie z dnia 6 listopada 2009 r., I ACa 813/09	12	10
Postanowienie z dnia 21 maja 2009 r., I ACz 425/09	13	21
Postanowienie z dnia 5 listopada 2009 r., I ACz 880/09	14	24
Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:		
Postanowienie z dnia 22 stycznia 2010 r., III AUa 423/09	15	29
Wyrok z dnia 8 kwietnia 2010 r., III AUa 1157/09	16	38
Postanowienie z dnia 28 kwietnia 2010 r., III AUa 824/09	17	43
Prawo karne:		
Wyrok z dnia 10 lutego 2009 r., II AKa 222/08	18	55
Postanowienie z dnia 30 stycznia 2008 r., II AKo 6/08	19	61
Postanowienie z dnia 15 lipca 2009 r., II AKz 470/09	20	64
Postanowienie z dnia 14 kwietnia 2010 r., II AKz 176/10	21	69
Postanowienie z dnia 16 grudnia 2009 r., II AKz 732/09	22	73

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne.....3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych.....29

Prawo karne..... 55

Skorowidz artykułowy.....76

Skorowidz przedmiotowy.....84

Wykaz orzeczeń.....85

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne
jest na stronie internetowej*

www.lodz.sa.gov.pl